

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź,
sobota
31 lipca
1948 r.

Rek IV
Nr 209
(1115)



WYMIANA NOT między Polską i USA

Protest RP przeciwko decyzjom konferencji londyńskiej trzech mocarstw

WARSZAWA, 30. 7. (PAP) — Notę polską w sprawie uchwały konferencji londyńskiej odnośnie Niemiec, złożoną przez ambasadora R. F. w Waszyngtonie dnia 18 czerwca 1948 r. w Departamencie Stanu, Rząd Polski otrzymał odpowiedź, którą podajemy w streszczeniu.

„Rząd Stanów Zjednoczonych usił nie dążyć do osiągnięcia czteromocarstwowego porozumienia w sprawie Niemiec. Ponieważ wysiłki te pozostały bezskuteczne w następstwie stanowiska Związku Radzieckiego, przeto rząd Stanów Zjednoczonych czuje się uprawnionym do porozumiewania się z poszczególnymi mocarstwami, okupującymi Niemcy.

Rząd Stanów Zjednoczonych pozostawia pogląd Rządu Polskiego, że zasoby Niemiec winny być użyte dla odbudowy całej Europy, a nie tylko jej części.

Rząd Stanów Zjednoczonych stara się też stworzyć warunki, sprzyjające utworzeniu demokratycznego państwa niemieckiego, które by było zdolne pomóc w odbudowie zniszczonych krajów europejskich bez zagrożenia bezpieczeństwa innych narodów. Rząd Stanów Zjednoczonych nie dąży do podziału Niemiec ani Europy i ubolewa nad obecnym stanem podziału Niemiec.

Odmowa niektórych krajów, łącznie z Polską, uczestniczenia w planie odbudowy Europy, ograniczyła możliwość zastosowania tego planu w stosunku do tych krajów.

Ograniczenia zastosowania tego planu tylko do zachodnich Niemiec nie odpowiada życzeniu Stanów Zjednoczonych. Fakt jednak, że usiłowania Stanów Zjednoczonych, zmierzające do odbudowy Europy zostały ześrodkowane w zachodniej Europie łącznie z Zachodnimi Niemcami, jest wynikiem stanowiska niektórych krajów europejskich, które nie przystąpiły do planu.

Stany Zjednoczone, które dwukrotnie były wciągnięte w wojnę z Niemcami są żywo zainteresowane zapobieżeniu nowej agresji niemieckiej. Moment bezpieczeństwa został uwzględniony w naradach londyńskich. Uchwały londyńskie dzięki postanowieniom w sprawie Zagłębia Ruhry i problemowi bezpieczeństwa, stwarzają środki przeciw odbudowie niemieckiego potencjału gospodarczego dla celów agresji.

Zdaniem Rządu Stanów Zjednoczonych program odbudowy Niemiec Zachodnich nie wyłącza możliwości stosunków handlowych z wschodnią Europą, lecz przeciwnie, dąży do popierania takich stosunków dla ogólnego dobra.

Zastrzeżenia Rządu Polskiego co do niedostatecznego uwzględnienia w programie dla Zachodnich Niemiec interesów krajów, które najbardziej ucierpiały w następstwie agresji niemieckiej i protest Rządu Polskiego przeciw pominięciu czterostronnego mechanizmu, winny być, zdaniem Rządu Stanów Zjednoczonych skierowane pod adresem innego mocarstwa, niż Stany Zjednoczone.

NOTA RZĄDU POLSKIEGO

W odpowiedzi na powyższą notę ambasadora R. P. w Waszyngtonie Józef Winiewicz złożył na ręce podsekretarza stanu Lovetta w dniu 29 bm. notę i następującym brzmieniem:

Rząd Polski rad jest z szeregu oświadczeń, zawartych w nocie rządu Stanów Zjednoczonych a w szczególności z twierdzenia, że zasoby Niemiec winny być użyte w interesie ogólnej odbudowy Europy, a

nie tylko pewnej jej części, że ubolewa nad podziałem Niemiec, i że wymiana handlowa między wschodnią i zachodnią Europą nie ulega ograniczeniu, oraz, że Stany Zjednoczone są zainteresowane w zagadnieniu bezpieczeństwa i w zapobieżeniu odnowienia się agresji Niemiec.

Rząd Polski zmuszony jest jednak stwierdzić, że akty, będące wyrazem polityki Stanów Zjednoczonych, nie pozostają w zgodzie z wyższymi oświadczeniami. Uchwały konferencji londyńskiej nie czynią żadnych zasadom, które rząd Stanów Zjednoczonych uważa w swej nocie za odpowiadające jego życzeniom, argumenty zaś, przytoczone dla usprawiedliwienia uchwał londyńskich nie uzasadniają działań, które przeczą sprecyzowanym w nocie oświadczeniom Stanów Zjednoczonych.

Rząd Stanów Zjednoczonych nie kwestionuje, że uchwały konferencji londyńskiej zostały powzięte w wyniku odstąpienia od zasady regulowania problemu niemieckiego na płaszczyźnie porozumienia w Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych i Sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie. Argumenty rządu Stanów Zjednoczonych o niemożności osiągnięcia porozumienia wszystkich 4 mocarstw nie wyjaśniają sprawy.

Największa z katastrof w Europie w Ludwigshafen ołożona jest mgłą tajemnicy

LUDWIGSHAFEN, 30.7 (API). — Jakkolwiek jest rzeczą pewną, powody katastrofy w Ludwigshafen nie zostały dotychczas wyjaśnione, że przyczyna eksplozji leży w produkcji materiałów wybuchowych wojennych.

Wskazuje na to m. in. fakt, iż na podstawie zarządzeń francuskich, cały teren objęty wybuchem został hermetycznie zamknięty, kiedy jeden z dziennikarzy robił notatki o gryzącym zapachu dynamitu w pobliżu miejsca wybuchu.

Jeden z patrolujących oficerów po przeczytaniu treści kartki, podarł ją na drobne kawałki. Dwóch innych dziennikarzy, którzy kilkakrotnie próbowali przedostać się przez kordon, celem napisania relacji o wyglądzie terenu po katastrofie, zostało aresztowanych.

Eksperti prawni anglo-amerykańskiego zarządu wojskowego badają obecnie — wg informacji podanych przez Telpress — dlaczego ustawa Rady Kontroli nr 9 z listopada 1945 r. nie była przestrzegana. Ustawa ta przewidywała zlikwidowanie koncernu IG Farben. Zdaniem agencji Telpress, opracowywane obecnie oświadczenie ekspertów anglo-amerykańskich ma na celu zrzuć całą winę za sabotaż ustawy Rady Kontroli na Francuzów.

Wg ostatnich wiadomości, urzędowe komunikaty francuskie podają mniejszą ilość zabitych, niż zagraniczne agencje prasowe. Urzędy niemieckie w ogóle odmawiają podania

Konferencje Ministrów Spraw Zagranicznych, obradujące nad sprawą traktatu pokojowego z Niemcami do ostatniej konferencji w grudniu 1947 roku w Londynie włącznie, przyniosły wiele uzgodnionych postanowień.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Anglosasi wciąż się nie stosują do przepisów lotniczych w radzieckiej strefie Niemiec

BERLIN, 30. 7. (PAP). Agencja ADN donosi, że w dniach 27 i 28 lipca doszło znów do licznych naruszeń przez samoloty brytyjskie przepisów o bezpieczeństwie lotów nad radziecką strefą okupacyjną.

W dniu 27 lipca samolot brytyjski typu S/47 przeleciał nad lotniskiem radzieckim Schoenewalde na wysokości 200 metrów zamając dozwolonych 800 metrów. Tegoż dnia brytyjski samolot typu York opuścił granicę korytarza nr 2 i dokonał wrażeń nad miastem Stendhal na wysokości 100 metrów. W nocy 27 na 28 około 40 samolotów brytyjskich przeleciało na wysokości 500 metrów nad lotniskiem radzieckim Schoenewalde. Oprócz tego 13 samolotów amerykańskich przeleciało na wysokości 500 metrów nad lotniskami radzieckimi, znajdującymi się w obrębie korytarza powietrznego.

Wśród kół radzieckich rzeczoznawców lotniczych panuje głębokie oburzenie w związku ze stałymi naruszeniami przez samoloty anglosaskie elementarnych zasad bezpieczeństwa lotów.

W kołach tych podkreśla się konieczność podjęcia natychmiastowych kroków w celu zabezpieczenia lotników i samolotów radzieckich od nieszczęśliwych wypadków.



WZO — WROCLAW
Rzeźba przed pawilonem rolnictwa dłuta prof. Lukianowa z Poznania.

Konferencja dunajska

BELGRAD, 30.7 (API). — Dziś rozpoczyna się w Belgradzie konferencja naddunajska z udziałem Stanów Zjedn., ZSRR, W. Brytanii, Francji, Jugosławii, Rumunii, Ukrainy, Węgier, Czechosłowacji i Bułgarii.

Austria bierze udział bez prawa głosu. Na czele delegacji radzieckiej stoi wiceminister Wyszynski. Tematem rozmów będzie sprawa żeglugi na Dunaju.

Amerykane wstrzymali wszystkie wyroki śmierci na zbrodniarzy niemieckich

WASZINGTON, 30.7 (PAP). Amerykański sekretarz armii — Royal podał do wiadomości, że wydano rozkaz wstrzymania wszystkich wyroków śmierci, wydanych przez amerykański trybunał wojskowy w Dachau na hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

Z USA wysłano do Dachau grupę sędziów, którzy mają przeprowadzić śledztwo w związku ze stwierdzonymi rzekomo „niepodkładnościami” w procesach.

Poza tym wydobywanie zwłok z gazonu napotyka na ogromne trudności z powodu szalejącego wiatru ognia.

W poniedziałek ma się odbyć na cmentarzu w Ludwigshafen pierwszy uroczysty pogrzeb ofiar katastrofy.

Ukradli nam dzieci Niemcy wstrzymują repatriację do Polski

HANNOVER, 30.7 (PAP). — W dniu 28 lipca przybył do Hannoveru polski pociąg sanitarny, wiozący transport 1731 repatriowanych z Polski dzieci niemieckich. Pociągiem tym miały powrócić do kraju dzieci polskie, znajdujące się jeszcze nadal na terenie Niemiec Zachodnich.

Jednakże do chwili odjazdu pociągu w centrali ewakuacyjnej nie zgłoszono ani jednego dziecka polskiego. Taki nieoczekiwany obrót sprawy wyniknął na skutek niezrozumiałej opieszałości ze strony właściwych władz okupacyjnych, które w dalszym ciągu zwlekają i czynią szereg trudności w akcji repatriacyjnej polskich dzieci.

W związku z tą sytuacją ze strony Polskiej Misji w Niemczech ponowiono starania celem umożliwienia polskim dzieciom powrotu do kraju. Starania te podjęto przede wszystkim

na terenie strefy brytyjskiej, gdzie — według przypuszczeń — znajduje się większość wywiezionych przez hitlerowców dzieci.

Najwięksi zbrodniarze niemieccy rządzą Bizonią

FRANKFURT, 30.7 (PAP). — Wierzący ambasador planu Marshalla — Harriman, mianował dr Wohlta przedstawicielem Bizonii z ramienia tzw. rady gospodarczej w stałej komisji europejskiej współpracy gospodarczej.

Wohltat, reprezentując Bizonie jako 17 skolei kraj marshallowski, był swego czasu jednym z najbliższych doradców Goeringa w sprawach zbrojeniowych. W roku 1933 Wohlta zabił w Londynie o uzyskanie pożyczki brytyjskiej na zbrojenia hitlerowskie.

PO CZWARTYM TYGODNIU akcji premiowej „Dziennika Łódzkiego”

- Książki otrzymują następujący Czytelnicy:
- PO CZWARTYM tygodniu akcji premiowej
1. DANIELA DARZYŃKIEWICZ — Aleksandrów Łódzki, Krótka 30
 2. JERZY HOCHMAN — Łódź, Zawadzka 38
 3. IRENA KASPERKIEWICZ — Łódź, Magiastka 26
 4. RAFAL KUKULSKI — Łódź, Moniuszk. 4 a
 5. WLADYSŁAW PELCZEWSKI — Łódź, Klińskiego 82
 6. LEOKADIA KRAWCZYK — Biskupia Wola, poczta Czarnocin
 7. JANUSZ PRUSZYŃSKI — Zakopane, Sanatorium Akademickie
 8. JAN SADOWSKI — Łowicz, Stanisławskiego 1
 9. JAN WESOŁOWSKI — Łódź, Dworska 14
 10. ZDZISŁAW KSIĄŻAK — Łódź, Podrzeczna 7
- Po odbiór premii prosimy zgłaszać się do Redakcji. Od dnia 1 sierpnia zamiejscowym książki wyślemy pocztą.

Zasady ideowo-programowe

Związku Młodzieży Polskiej

W drugim dniu Kongresu Zjednoczeniowego Młodzieży we Wrocławiu przyjęta została jednomyślnie deklaracja ideowo-programowa Związku Młodzieży Polskiej.

JESTEŚMY MŁODYM POKOLENIEM NARODU POLSKIEGO

„Jesteśmy pierwszym młodym pokoleniem, które swą wiedzę, zapal i zdolności może zastosować w twórczej pracy dla narodu“.

Są to pierwsze słowa deklaracji. „Chcemy budować nowe życie — Chcemy zdobywać szczęście, które będzie udziałem wszystkich, chcemy, by w naszym kraju zapanowała pełna sprawiedliwość społeczna, aby nikt nie był wyzyskiwany i wszyscy ludzie stali się braćmi. Nieograniczone są dziś nasze siły — nieograniczone możliwości zastosowania ich w imię szczęścia wszystkich“.

POZA NAMI LATA NIEWOLI I UCISKU

Gorzkie doświadczenie przeszłości staje się drogowskazem dla przyszłości. Bezrobocie, przeludnienie miast i wsi, nędza — gdy jednocześnie garstka posiadaczy dóbr wytwórczych — fabrykanci, obszarnicy i bankierzy trwonili krwią i potem ludu — dobyte bogactwa — oto obraz niedawnej przeszłości, przeszłości gdy „panowanie kapitalistów i obszarników trzymało na uwiecznienie energii narodu, gasiło zapal młodzieży, skazywało ją na nędzę i upokorzenie“.

Tę przeszłość, która doprowadziła do tragicznego września 1939 r. jest stałą przestrożą dla młodzieży.

WŁADZA LUDU FUNDAMENTEM LEPSZEGO JUTRA

Aby zapewnić i umożliwić młodzieży jej obecną pozycję należało rozbić niemieckiego okupanta i stworzyć nową, odrodzoną Polskę. Walka narodu polskiego z okupantem mogła odnieść skutek dzięki walce narodu Związku Radzieckiego, o którą rozbiła się hitlerowska nawałnica.

PRZYSZŁOŚĆ PRZED NAMI ZWYCIĘSKA

Aby z tych fundamentów nowy gmach zbudować, trzeba wielkiej i wyjątkowej pracy.

„Razem z całym ludem pracującym będziemy w pierwszych szeregach budowniczych naszej nowej gospodarki“ — głosi Związek Młodzieży Polskiej.

„Możemy i musimy zbudować silny przemysł, aby nasz kraj rolniczy przekształcić w kraj przemysłowo-rolniczy“.

„Do każdej wsi polskiej i do każdej chłopskiej zagrody doprowadzimy przewody energii elektrycznej“.

„Miasta i wsie połączymy gęstą siecią dróg, przeprowadzimy regulacje rzek, rozbudujemy nasze porty na Bałtyku i zbudujemy polską flotę morską“.

NASZA OFIARNA WALKA ZWYCIĘZY PRZECIWNOCI

W codziennej walce, w odbudowie kraju ZMP zmierzać będzie do polepszenia bytu młodzieży, do rozbudowy spółdzielczości na wsi i do rozwoju spółdzielczych form wymiany między miastem a wsią.

Deklaracja obowiązek nauki stawia na równi z obowiązkiem pracy.

„Obowiązek zdobywania nauki dotyczy nie tylko uczących się w szkołach — spada on na całą polską młodzież. Uczmy się wszyscy“.

WALCZYMY PRZECIW SIŁOM WSTĘCZNYM

Są w Polsce siły, które hamują pracę nad przebudową kraju. Są wstępnicy, które żyją kosztem innych.

Deklaracja ZMP wzywa do walki ze spekulacją i złodziejami dobra publicznego.

„Uznajemy wolność sumienia, jak również swobodę wyznania i wykonywania praktyk religijnych.“

Przeciwstawiamy się jednak takiej działalności wstępczych kół kleru, które radzący uczuć i wierzeń religijnych, kierują się przeciwko państwu ludowemu, a tym samym przeciwko interesom młodzieży“.

Deklaracja brzmi jak zobowiązanie. Związek Młodzieży Polskiej, powstały ze zjednoczenia młodzieżowych organizacji — zobowiązuje swą młodzież do ogromnej, wyjątkowej i ciągłej pracy nad sobą i nad Polską.

NOWĄ POLSKĘ ZBUDUJE NOWY CZŁOWIEK

„Zmieniając oblicze kraju — zmieniamy samych siebie — czytamy w Deklaracji.“

„Pragniemy żyć po nowemu — a żyć po nowemu, to znaczy świadomie przekształcić własne życie“.

„Każdego młodego człowieka, a zwłaszcza członka organizacji, musi cechować bezwzględna szczerść, zgodność zasad, które głosi i postępowania w życiu codziennym.“

NASZ RODOWÓD

Zasady Deklaracji sięgają do najszlachetniejszych tradycji walk narodu i ludzkości. Wielkie ruchy społeczne i ich kierownicy, wielkie umysły badaczy i naukowców, Bohaterzy walk rewolucyjnych i postępu — Ci, którzy padli w walce z okupantem, stawiani są jako wzór dla młodzieży.

„O Polskę wolną i sprawiedliwą

walczyły pokolenia najlepszych Jej Synów.“

Ich trud i ofiary żyją w młodym pokoleniu narodu polskiego, które dzisiaj buduje Polskę Ludową“.

SILA NASZA W JEDNOŚCI

W punkcie tym Deklaracja omawia ideę jedności, która hartowała się w okresie walk z okupantem, dojrzała przy pracy nad Odbudową Ojczyzny, stworzyła Związek Młodzieży Polskiej jest organizacją ludową bezpartyjną. Każdy członek ZMP ma swobodę wyboru, jeśli chce wstąpić do jednej z partii demokratycznych.

Jedność młodzieży jest podstawowym warunkiem demokratycznego wychowania. ZMP strzec będzie jedności szeregów związkowych.

ZWZMACNIAMY SOJUSZ Z DEMOKRATYCZNĄ MŁODZIEŻĄ

„Jesteśmy razem z tymi, którzy zrywają pięta niemoli i wyzysku, którzy prowadzą nieustępliwą walkę o całkowite wyzwolenie człowieka“ — czytamy w Deklaracji.

Omawiając sytuację polityczną, Deklaracja oświadcza, „że siły wstępcze na świecie, którymi kieruje impe-

realizm anglo-saski dąży do opanowania świata — usiłują odbudować zaborcze i reakcyjne Niemcy.“

„ZMP w imię zachowania suwerenności Polski i umocnienia pokoju świata dołoży starań, by wzmocnić sojusz Polski ze Związkiem Radzieckim i narodami demokratycznymi“.

„Łączymy się w Związku Młodzieży Polskiej, aby młode pokolenie naszego kraju porwać naszą wiarą i entuzjazmem, naszym przykładem twórczej pracy dla kraju dla budowania silnej i szczęśliwej Polski“ — stwierdza Deklaracja w swym końcowym ustępie.

Rzesze młodzieży wychowane w organizacjach ZWM, Wici, OM TUR i młodzieży demokratycznej, niewątpliwie stworzą ten rytm serc, mózgów i ramion — który we wspólnym wysiłku budować będą Przyszłość Polski, walczyć o Świat Nowy i piękny.

„Świat wolności i braterstwa ludów, nieograniczonego postępu myśli ludzkiej, dobrobytu i pomyślności wszystkich ludzi pracy“.

Młodzież dotychczas nie należąca do żadnej organizacji, niewątpliwie poprze te piękne założenia Deklaracji ideowo-programowej. Wspólnie pracując i ucząc się w twardej szkole życia — młodzież całego kraju budować będzie lepszą przyszłość Polski.

2 wielkie katastrofy lotnicze

LONDYN, 30.7 (PAP). — Jak donosi agencja Reutera z Szanghaju, 19 osób zginęło w katastrofie lotniczej w miejscowości Tsingtao (chińska baza morska). Samolot rozbił się od razu po starcie.

Druga katastrofa lotnicza miała miejsce w Buenos Aires, kiedy samolot usiłował lądować w czasie gęstej mgły. Samolot, typu Sandrinham, wiozący 18 pasażerów i 5 osób obsługi, z nieustalonych jeszcze przyczyn stanął w płomieniach tuż przed zetknięciem się z ziemią. Według do tychczasowych danych 16 osób straciło życie w tej katastrofie.

Iran otrzymuje z USA kredyt na zbrojenia

WASZYNGTON, 30.7 (APD). Rząd irański otrzymał wczoraj kredyt 26 milionów dolarów od Stanów Zjednoczonych na kupno amerykańskiego sprzętu wojskowego.

Prognoza pogody

Pogodnie lub dość pogodnie. Maksymalna temperatura w ciągu dnia 28 stopni. Slabe lub umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich i północno wschodnich.

Wymiana not między RP i USA

(Dokończenie ze str. 1)

Jedynie sprzeczne z osiągniętymi porozumieniami, jednostronne poścignięcia w Niemczech Zachodnich utrudniały realizację wysiłków, zmierzających do rozwiązania problemu niemieckiego na słusznych i zgodnych z uchwałami poczdamskimi zasadach.

Rząd Polski nie może w każdym razie przejść do porządku dziennego nad pominięciem żywotnych interesów Narodu polskiego, który, wysuwając wnioski z tragicznych doświadczeń przeszłości, z najgłębszym niepokojem spogląda na rozwój wypadków w Niemczech Zachodnich, jaki znalazł w decyzjach konferencji londyńskiej.

Naród polski, który nie bacząc na ciętkie ofiary, walczył w obronie wspólnej sprawy sojuszniczej, nie może pogodzić z elementarnymi wymogami słuszności pominięcia swoich interesów w drodze jednostronnych aktów, niezgodnych z wy-

rażnymi zobowiązaniami Stanów Zjednoczonych.

Odnosi się to w szczególności do spraw bezpieczeństwa, które — jak już wyżej wspomniano — mają dla narodu polskiego, sąsiadującego z Niemcami, tak istotne znaczenie i których, zdaniem Rządu Polskiego, nie można oderwać od problemu demokratyzacji narodu niemieckiego.

Odnosi się to dalej do sprawy kontroli produkcji ciężkiego przemysłu i zapobieżenia odrodzeniu supremacji gospodarczej Niemiec i ich domniemanej roli w Europie.

Wobec łączenia w nocie rządu Stanów Zjednoczonych sprawy uchwały konferencji londyńskiej z E. R. P. (skrót ten oznacza tzw. plan Marshalla), Rząd polski musi stwierdzić, że plan ten jest oparty na inicjatywie tylko jednego państwa i nie może być związany z likwidacją stanu wojny z Niemcami, jak również nie może

wpływać na kompetencje, zastrzeżone organom, powołanym zgodną wolą mocarstw dla uregulowania problemu niemieckiego. Rząd Polski nie może zgodzić się z poglądem, jakoby plan ten stał się czynnikiem decydującym w załatwieniu tych problemów, które regulują inne układy międzynarodowe, oparte na poszanowaniu wzajemnych praw. Takie postawienie sprawy musi prowadzić do jednostronnego naruszenia wiążących umów międzynarodowych, czego wyrazem są uchwały konferencji londyńskiej i ich konsekwencje.

W tym stanie rzeczy dziwną się wydaje propozycja skierowania tego protestu pod adresem innego rządu. Protest skierowany jest właśnie do tych rządów, które stosują i popierają politykę uprawnionych państw, a w szczególności krajów, które najbardziej w ostatniej wojnie ucierpiały.

Dlatego też Rząd Polski podtrzymuje swój protest, wyrażony w nocie z dnia 13 czerwca 1948 r. przeciwko decyzjom konferencji londyńskiej trzech mocarstw.

HOLANDIA UKARANA

PARYŻ, 30.7. (PAP) — Wstrzymanie Holandii płatności, należnych jej z tytułu pożyczki amerykańskiej odbiło się głośnym echem w prasie paryskiej.

Dzienniki podkreślają, że jedynym powodem sankcji amerykańskich jest fakt użycia przez Holandię własnych statków do przewozu towarów, dostarczanych jej w ramach planu Marshalla. Holendersko-amerykański układ dwustronny przewidywał, że towary winny być przewożone w 90 proc. przez statki amerykańskie.

Sankcje te świadczą — pisze „Humanite“ — że Stany Zjednoczone nie dopuszczają do najmniejszych przejawów samodzielności ze strony państw, uczestniczących w planie Marshalla. Sankcje te stanowią również ostrzeżenie pod adresem innych krajów marszalskich.

Program II dnia Olimpiady

W dniu dzisiejszym program Igrzysk przewiduje następujące konkurencje:

Lekkoatletyka: 100 m panów, półfinały i finał; przedbiegi na 5000 metrów; finał 400 m przez płotki; chód na 50 km; skok w dal panów, eliminacje i finał; eliminacje i skok w tyczce; rzut młotem, eliminacje i finał; 100 m pań przedbiegi; rzut oszczepem pań finał.

Piłka nożna: Luksemburg — Jugosławia, Francja — Indie, Anglia — Holandia, Egipt — Dania.

Szermierka: panowie — floret drużynowy, panie floret indywidualny.

Zawasy: walki w stylu wolnym, pięciobój nowoczesny. Z Polaków Adamczyk skacze w dal, Sinozadzka rzuca oszczepem, Nawrocka walczy we florecie.

Wiadomości olimpijskie

WAJSÓWNA CZWARTA W DYSKU

— Rekord olimpijski „Kusego“ pobit Zatopek

— Slabe wyniki w skoku wzwyż

(Telefoniem od specjalnego wysłannika)

Pierwszy dzień Igrzysk Olimpijskich poświęcony był przed południem na przedbiegi pływackie na 100 m st. dow. panów.

Półfinały wyścigów pływackich na 100 m st. dow. panów rozegrano w dwóch grupach. Pierwszych trzech zawodników z każdej grupy oraz dwóch dalszych z najlepszymi czasami zakwalifikowało się do finału. Półfina. I: 1) Carter (USA) 57,6 sek., 2) Jany (Francja) 57,9 sek., 3) Szilary (Węgry) 59,6, 4) el Gamel (Egipt), 5) Burke (Australia). Półfinał II: 1) Ris (USA) 57,5 sek., wyrównany rekord olimpijski, 2) Ford (USA) 57,8, 3) Kadas (Węgry) 58,05, 4) Olssen (Szwecja), 5) White (Argentyna).

W konkurencji żeńskiej w biegu na 200 m st. klas. poprawiono dwukrotnie rekord olimpijski na tym dystansie. W 2 przedbiegu Węgierka Szekely czasem 3:01,2 min., oraz w III przedbiegu Holenderka van Vliet czasem 2:57,4 (oficjalny rekord na tym dystansie wynosi 3:01,3 min.).

Zawody lekkoatletyczne rozpoczęły się skokiem w zwyż w konkurencji męskiej przy udziale 26 zawodników. Minimum potrzebne do zakwalifikowania się do finału wynosiło 1,87 m, przekroczyło je 20 zawodników. Jeden z faworytów tej konkurencji Amerykanin Mc Greew przeszedł wysokość dopiero za trzecim razem.

Przedbiegi 100 m panów nie przyniosły żadnych rewelacji — zwyciężyli faworyci. Najlepszy wynik osiągnął Dillard (USA) w 5 przedbie-

gu uzyskując czas 10,4 sek. La Beach (Panama) miał 10,5 sek., a w 6 przedbiegu za Anglikiem Bailley'em (10,5 sek.) przyszedł zawodnik Clausen w czasie 11 sek.!!?

W biegu na 400 m p. pl. rozegrano 6 przedbiegów. Pierwsi dwaj z każdego przedbiegu zakwalifikowali się do półfinałów. Przedbieg I: 1) Coihran (USA) 53,9 sek., 2) Andre (Francja); II — 1) White (Anglia) 56,9, 2) Arivon (Francja); III: 1) Holland (Nowa Zelandia) 54,6, 2) Storskrubb (Finlandia); IV: 1) Missoni (Włochy) 53,9, 2) Larson (Szwecja). V: 1) Ault (USA) 54,7, 2) Cros (Francja); VI: 1) White (Cejlon) 53,6, 2) Kirk (USA).

Następnie rozegrano biegi półfinałowe. Pierwszych trzech zawodników z 2 grup zakwalifikowało się do finału. Grupa I — 1) Larsson (Szwecja) 51,9 sek., 2) Ault (USA) 52,1, 3) White (Cejlon) 52,1; grupa II — 1) Coihran (USA) 51,9, 2) Cros (Francja) 52,5, 3) Missoni (Włochy) 53,4.

Zwycięzcą dwóch grup Larson i Coihran ustanowili nowy rekord olimpijski w tej konkurencji, uzyskując czas 51,9 sek. Poprzedni rekord należał do Amerykanina Harfina i wynosił 52 sek.

Rekord ten ustanowiony był w 1932 roku.

Duży sukces w rzucie dyskiem odniosła Wajs-Marcinkiewicz, zajmując w finale czwarte miejsce. Konkurencję tę wygrała Francuzka Ostermeyer wynikiem 41,92 m, dalsze miejsca zajęły 2) Ocordiale

7 (V)
Kupon premiowy
„Dziennika Łódzkiego“
 Imię i nazwisko:
 Adres:
 (7 kolejnych kuponów prosimy przysłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego“ Łódź, Piotrkowski, Nr 96 — Na kopercie zaznaczyć „Kupony książkowe“).

raszka
Szydło z worka
 W Ludwigshafen, w zakładach I. G. Farben nastąpiła eksplozja wielkiej ilości fosfenu. O produkcji tego trującego gazu wiedzieli doskonale w Brytanii.
 Wykazyło szydło z worka, choć za żelne skarby I. G. Farben nie chciało „pościć takiej farby“.
 (e)

Ach ten upał!...

Kanikuła, czyli psia gwiazda

Gońcy w całym kraju - Łodzianie nad bombami piwa - Będzie tańsze, czy nie?

Ach, te upały! — narzekają Łodzianie, przebywający wśród rozpalonych murów naszego miasta. Nie brak nawet i takich, którzy z utęsknieniem wspominają chłodne i dżdżyste dni sprzed paru tygodni, pomimo, że wówczas oczekiwali niecierpliwie pogody i słońca.

Możemy się tylko jednym pocieszyć — nie tylko my sami cierpiemy z gorąca. Fala upałów zalała całą Polskę. Gdy onegdaj w południe termometr w Łodzi pokazywał 29 stopni C — we Wrocławiu, w Zgorzlecu i w Kaliszu panował upał 30 stopni. Niewiele chłodniej było również w Jeleniej Górze, gdzie o godz. 12 termometry wykazywały 28 stopni, w Zakopanem i Karpaczu — ponad 25 st. Jedynie na Śnieżce jest nieco chłodniej, ale i tu w południe temperatura sięga 16—18 stopni.

Nie ma więc miejsca w Polsce gdzieby się można było chronić przed gorącym dniem upały. Szczególnie wybrańcy losu, którzy korzystają obecnie z urlopów szukają chwilowego wytchnienia w cieniu drzew lub w kąpieliskach, nieurlopownicy zaś pracownicy Łodzi i tej przyjemności są pozbawieni.

Nie poddają się jednak oni biernie „katuszom” upału. Jedzą lody i piją. Po prostu zapijają się... wszelkiego rodzaju napojami chłodzącymi.

Wczoraj w większości cukierni za brak lodów, sodowianinie były obleżone. Popyt na „sinalca”, oranżady, jałowcówki, wszelkiego rodzaju surówki i na „czystą gazową” wzrasta z każdym dniem.

Już rano, gdy większość obywateli odpoczywa, pogrążona we śnie, po wyludnionych ulicach mkną parokonne zaprzęgi, naładowane butelkami piwa, wód gazowych i lodu. Skrzętnie uwiązują się roznościele tych orzeźwiających płynów.

Cóż więc dziwnego, że przy tak sprawnym zaopatrzeniu łodzianie „zapijają” się napojami chłodzącymi, wypijając dziennie 3, 4 butelki czystego rodzaju płynów.

Jak się okazuje, produkcja browarów okręgu łódzkiego znacznie wzrosła. 9 browarów państwowych, należących do Oddziału Wschodniego Centr. Zarządu Państw. Przem. Fermentacyjnego w Łodzi produkuje obecnie ponad 40.000 hektolitrow

piwa kwartalnie, istniejące zaś w województwie 4 browary prywatne wypuszczają w tymże czasie na rynek około 10.000 hektolitrow. W tych warunkach piwo przestało być rarytatem, dostępnym tylko dla ludzi zamożniejszych, gdyż obniżono cenę hurtową piwa (dla detalicznych sprzedawców) do 30 zł za 0,5 l, a poza tym browary państwowe przystąpiły do zaopatrywania w piwo po tejże samej cenie

hurtowej stołówek i świetlic robotniczych.

Obecnie piwoszów czeka nowa niespodzianka. 1 sierpnia państwowe browary łódzkie przystąpią do wyrobu piwa słodowego i będą je sprzedawać po tej samej cenie co i jasne. Dotychczas bowiem piwo słodowe importowane do Łodzi z innych miast było znacznie od jasnego droższe.

Będziemy więc mieli piwa w bród,

chodzi tylko o jedno, a mianowicie o ceny w sklepach detalicznych. Dotychczasowy cennik ustalający cenę maksymalną w wysokości 45 zł za 0,5 l butelkę należy skorygować w stosunku do spadku cen hurtowych. I nad tym jednak toczą się już pertraktacje, a przypuszczać należy, że wobec wzmożonego obecnie popytu na piwo zostaną one jak najrychlej pomyślnie zakończone.

J. Godawa

Odbudowa domów łódzkich

REMONT NA SERIO

Budulec jest, przedsiębiorstwa pracują, brak tylko lokatorskich 100 milionów zł

Nie ma dnia, by nie wzywano w Łodzi pogotowia budowlanego do stemplowania stropów, wzmacnianie klatek schodowych lub usuwanie balkonów gzymsów. Zaniebane bowiem od wielu lat domy łódzkie chyliły się coraz bardziej ku ruinie. Dobrze się więc stało, że wreszcie w tym roku przystąpiono na szerszą skalę do remontów.

W chwili obecnej naprawia się ponad 100 budynków w różnych dzielnicach miasta, do końca zaś sezonu budowlanego projektuje się odremontować ponad 500 domów oraz kilkanaście większych obiektów przyłączyć do sieci kanalizacyjnych. Nie jest to wprawdzie zbyt dużo, jak na zniszczenia Łodzi, w każdym razie, o mow w Łodzi zostanie w pełni zrealizowane — kilka tysięcy lokatorów ruder otrzyma znośniejsze warunki mieszkalne.

Czy aby tylko plan remontów domów w Łodzi zostanie w pełni zrealizowany? Mamy już drugą połowę lata, sezon budowlany mija szybko, a pracy jeszcze jest dużo.

Główne trudności związane z budulem i siłą popytu zostały już pokonane. Za wyjątkiem smoły do konserwowania dachów, której chwilowo brak, innych materiałów jest dostateczna ilość na wykonanie zaprojektowanych prac. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa z funduszami.

Wykonanie planu zaprojektowanych remontów inwestycji pochłonie co najmniej 200 mil. zł. Zarząd Nieruchomości rozporządza na pokrycie tej kwoty sumą około 100 mil. zł. Na pozostałą kwotę miały się złożyć wpłaty lokatorów.

Z wpłatami tymi nie jest jednak dobrze. Komitety domowe, które rozpoczęciem robót deklarowały pokryć koszty remontów w 50 proc. w ogromnej większości nie uiszczają je-

szcze należności. Hamuje to pracę, a sezon budowlany ucieka.

Zrozumiałą jest rzeczą, że w obecnych powojennych warunkach, jest ciężko wszystkim. Nie łatwo więc komitetom zebrać zadeklarowane kwoty, zagadnienie jednak naprawy domów łódzkich jest kwestią palącą i dlatego też przypuszczać należy, że zarówno lokatorzy, jak i poszczególne komitety domowe dołożą wszelkich starań, by zadeklarowane sumy zebrać. W przeciwnym bowiem razie nie wykona się planu remontów, a na tym ucierpi nie tylko wygląd miasta, lecz przede wszystkim lokatorzy. (jb)

Po prostu

Przez słoneczne okulary

Zrobiło się niewątpliwie ciepło. Nawet trochę ciepiej, niż tego przagnęliśmy (tak zwykle bywa). Toteż w parkach i zielonych rojach od naszych maluczkich, którzy korzystają z tego „zastępczego” świeżego powietrza. Szczególnym powodzeniem cieszy się Al. Kościuszki, na którą mamusia-gospodynie wyprawiają swe pociechy choć na chwilę, w przerwie między zajęciami.

Usiadłam sobie kiedyś na jednej z takich ławeczek, a obok mnie jakaś mama ze swym niemowlęciem w wózku. Mimowoli zajrzałam do wózka. Dziecko nakryte ciepłą kołderką i ubrane w wełniany sweter. Początkowo malec krzyczał, ale później i do tego stracił ochotę, a właściwie siły. Cała buzia spocma, na poduszce w koło głowy — mokrą aureolą. Żał mi się dziecka zrobiło i mówię:

— Przecież jemu za gorąco, ale wreszcie dała się przekonać. Rozpięła sweter. Pod sweterkiem mały miał jeszcze jakiś kaftanik i koszulkę.

Wprawdzie moja znajomość wychowywania niemowląt równa się zeru, a sama niestety zapomniałam, jak się czuje człowiek, który jeździ wózkami, ze smoczkami w ustach, ale wydaje mi się, że jeżeli nam jest gorąco w lekkich sukniach, to tak samo gorąco jest niemowlętom, a zbytnie przegrzewanie nie chroni, a raczej sprzyja przeziębieniu.

Ter.

BADANIA PSYCHOLOGICZNE

młodzieży szkolnej i pracującej w Łodzi

Przepliw młodzieży szkolnej i pracującej przez Miejską Pracownię Psychologiczną w okresie półrocznym wyraził się liczbą 3.698. Młodzież ta skierowana została tutaj przez Urząd Zatrudnienia i inne instytucje łódzkie i zamiejskie dla przeprowadzenia badań psychologicznych.

DZIAŁ SPOŁECZNY

Dział społeczny przeprowadził w Łodzi badania wśród młodzieży, skierowanej przez Urząd Zatrudnienia i Opiekę Społeczną dla 1.281 osób oraz z uczniami miejskich szkół powszechnych dla dorosłych w liczbie 508 osób. Razem więc 1.789. Badań psychologicznych przeprowadzono 3.391, lekarskich — 1185 oraz porad zawodowych udzielono 1.203, a szkolnych 2.008.

CO SIĘ ROBI POD WZGLĘDEM PRAWNO - EKONOMICZNYM?

Nawiązano ścisły kontakt z instytucjami, mającymi wpływ na zatrudnienie, w celu racjonalnego rozmieszczenia młodocianych i przeprowadzenia obserwacji postępów nauki w warsztatach pracy. Zaangażowani kontrolerzy odwiedzają instytucje zatrudniające młodocianych i od kierownictwa i majstrów fabrycznych zdobywają informacje o postępach w nauce, zachowaniu i przydatności zawodowej młodocianych.

OSIĄGNIĘCIA NA POLU NAUKOWYM

Przełomaczono z literatury obcej monografie orientacyjne dla zawodu 1) wiertacza, 2) tokarza, pracującego na maszynach automatycznych, 3) blacharza, 4) stolarza meblowego. Nadto przyswojono literaturę polskiej monografie zawodów w przemyśle włókienniczym (przedalnicztwie). Poza tym opracowano nowe metody obliczania wyników badań, zapomocą kwestionariusza osobowościowego Jurowskiej oraz przeprowadzono analizę testów, stosowanych w Miejskiej Pracowni Psychologicznej i Poradni Zawodowej, celem określenia jakości badanych

dyspozycji zapomocą poszczególnych testów.

DRUGI DZIECI Z NIEDOROZWOJEM UMYSŁOWYM

Dział badań dzieci i młodocianych, podejrzanych o niedorozwój umysłowy przeprowadził oględzin 205 dzieci. Z tych zakwalifikowano do szkół specjalnych 69, pozostawiono na obserwacji — 13, pozostawiono w tej samej szkole — 116, zwolniono z obowiązku szkolnego — 2 i przesłano do zakładów zamkniętych 5.

Jak widzimy, działalność Miejskiej Pracowni Psychologicznej i Poradni Zawodowej rozgałęzia się w kilku kierunkach, społecznym, prawno-ekonomicznym, naukowym i badawczym. (F)

Właściciele i administratorzy nieruchomości muszą wiedzieć, czy lokator prowadzi przedsiębiorstwo

Zgodnie z ustawą o obywatelskich komisjach podatkowych i lustratorach społecznych, właściciele (administratorzy) budynków w gminach miejskich oraz zarządy gmin większych obowiązani są zawiadamiać właściwe terytorialne urzędy skarbowe o konkretnych faktach wykonywania świadczeń, będących przedmiotem podatku obrotowego.

Są to m. in. następujące zatrudnienia: wykonywanie handlu towarowego, działalność o charakterze przemysłowym lub rzemieślniczym, udzielanie oprocentowanego kredytu,

tu, pośrednictwo, świadczenia usług wykonywanych przez wolne zawody, jak: adwokatów, lekarzy, pielęgniarki, kosmetyczki itp.

Obowiązek zawiadamiania nie istnieje, gdy fakt wykonywania działalności przez najemcę lokalu lub mieszkańca gminy wynika z wykazów składanych przez lokatorów głównych corocznie.

Niewypełnienie obowiązku zawiadomienia podlega karze pieniężnej porządkowej do 30.000 zł.

W Szklarskiej Porębie

spędzi wakacje łódzka młodzież rzemieślnicza

Lato, upały. Każdy marzy o urlopie, żeby wyjechać gdzieś jak najdalej od zakurzonego i rozpalonego miasta, żeby odpocząć wreszcie po całorocznej pracy. Robotnicy, pracownicy umysłowi wyjeżdżają na zastępowe wczasy, młodzież szkolna — na obozy, kolonie. Ale oprócz młodzieży szkolnej jest jeszcze młodzież rzemieślnicza. Jak ci młodzi ludzie spędzą wakacje?

O tym pomyślała łódzka Izba Rzemieślnicza. Podobnie jak w roku ubiegłym, Izba organizuje bezpłatne wczasy dla uczniów praktykujących w warsztatach rzemieślniczych i uczęszczających do publicznych średnich szkół zawodowych.

Niestety, w roku bieżącym akcja wczasowa nie obejmuje jeszcze całej młodzieży rzemieślniczej. Wyjątkiem są jedynie prymusi, wyróżniający

się postęпами w nauce, zarówno w szkole jak i w warszacie, a przede wszystkim młodzież o słabym zdrowiu.

Z Łodzi wyjeżdża na dwutygodniowe wczasy 120 chłopców i dziewcząt oraz 120 z innych miejscowości województwa łódzkiego. Razem więc Izba Rzemieślnicza w tym roku wysłała całkowicie na swój koszt 240 uczniów rzemieślniczych.

Młodzież rzemieślnicza spędzi urlop w najpiękniejszych miejscowościach Dolnego Śląska: w Szklarskiej Porębie i Polanicy Zdroju. Pierwsza grupa, składająca się z 60 chłopców z Łodzi, wyjeżdża do Szklarskiej Poręby już 4 sierpnia br., następnie dwie grupy wyjadą w dniu 19 sierpnia, z tym, że jedna pojedzie do Polanicy-Zdroju, a druga do Szklarskiej Poręby.

Wrocławski groch z kapustą

Nowoczesne gderanie

Krzesła z beczki i pocztowe przyjemności

W pawilonie Izby Przemysłowo-Handlowej na WZO jest pokój, gdzie każdy może wypróbować swój głos czy jest radiofoniczny, a ponadto nagrać głos na płytę lub taśmę. Szanująca się małżonka może sobie nagrać dłuższe „gderanie” i gdy tylko mąż coś przeskrobie, zamiast mu robić awanturę, nastawia patefon i „gdera” z płyty. Przyjemnie, wygodnie i nowoczesnie.

W pawilonie spółdzielczym nie było jaka atrakcja dla dzieci odlat 3 do 103: w szklanym domku „mieszka cała gromada malutkich, żółtych, puszystych kurcząt.”

W drugim szklanym „domku” lecz znacznie większym „mieszka” węgorek. To znów coś dla pań. Panowie znają wprawdzie doskonale węgorka, jako niezgorzszą zakąskę do wódki, lecz żywe-

go węgorka zobaczyć to całkiem coś innego.

Albo taka „gastronomiczna” przyjemność: restauracja „Sporłem” na powietrzu, gdzie wszystkie sprzęty są zrobione z beczek: stół, z beczki, krzesło z beczki, bufet z beczki...

Dla osób, rozmówianych w dziejach także coś jest: na terenie. A można obejrzeć np. panoramę bitwy na Psim Polu. O filatelistach organizatorzy Wystawy również nie zapomnieli, korespondencja, wrzucona do skrzynek pocztowych na Wystawie sptemplowana jest specjalnym datownikiem WZO i to na terenie A innym, a na terenie „B” znów innym. Urzędów pocztowych mieszczących się w samochodach na terenie Wystawy, jest pod dostatkiem, mają telefony i telegraf. Zresztą Poczta Kasa Oszczędności

ma też na Wystawie swój oddział, który załatwia wszelkie czynności bankowe.

A co robi gość, który np. zgubił swoją książeczkę czekową? Proste: udaje się do biura zagubionych rzeczy w pawilonie Prosto-katnym. A taki co znalazł — idzie do speakera Polskiego Radia i prosi o natychmiastowe zawiadomienie, że zgubiona książeczka jest do odebrania. Naturalnie, nie będzie to natychmiast bo z pewnością zostanie w studio długi ogonek gości nadających życzenia przyjacielom i przyjacielom.

Zresztą, pleć silna, jak zawsze, tak i tu najbardziej interesuje się polityką. Najświeższe wiadomości zza granicy są zawsze wywieszane w pawilonie „Człotnika”.

Jak widzimy, na Wystawie Ziemi Odkrytych nikt się nie będzie nudził. (ibk)

Skrzynki kontrolne

w łódzkich zakładach pracy

Od dnia 1 lipca br. weszła w życie ustawa o obowiązku prowadzenia blocków kasowych przez przedsiębiorstwa prowadzące księgi handlowe.

Liczne kontrole przeprowadzone przez lustratorów społecznych wykazały, że mimo przystosowania się ogółu przedsiębiorstw do rozporządzenia, zdarzają się wypadki wprowadzania w błąd władz skarbowych przez niektórych przedsiębiorców. Są to: „zapominanie” wypisywania kwitów oraz wypisywanie kwitów fałszywych. W celu ukrócenia tych machinacji Związek Zawodowy przystąpił do współpracy z Izba Skarbowa. Za pomocą Zw. Zaw. we wszystkich zakładach pracy umieszczone zosta-

ły skrzynki, do których pracownicy wrzucać będą kwity otrzymane przy wszelkich zakupach. W ten sposób Izba Skarbowa posiadając kwity i ich kopie przedstawione przez poszczególne przedsiębiorstwa, będzie mogła skontrolować, czy blocki prowadzone są prawidłowo.

W niektórych zakładach pracy skrzynki te zostały już wprowadzone. Jednocześnie weszło w życie rozporządzenie, dotyczące mniejszych firm, prowadzących tzw. księgi uproszczone w Łodzi i na prowincji.

W myśl rozporządzenia zakłady te obowiązane są do prowadzenia dziennych zestawień sprzedaży. Zestawienia te przedstawiane będą władzom skarbowym. (W)

Bój o kocioł i brazylijskie gadanie

Co widział i słyszał nasz londyński wystannik tuż przed otwarciem Igrzysk

(Korespondencja własna)

Wiele małych sporów powstało we wioskach olimpijskich. A wszystko z powodu przenosin i protestów przeciwko stałemu przesuwaniu zawodników z jednej wioski do drugiej. Chodziło o zagadnienie właściwej kuchni dla różnych narodowości. Australijczyków przeniesiono, a ha ich miejscu ulokowano Szwedów. Bardzo im się to nie podobało. Wytłumaczono im, że w Richmond Park kuchnia nie zmieści olbrzymich ćwiartek mięsa, które oni ze sobą przywieźli.



Można tam stracić kilka godzin czasu i nic nie zajątkować. Cztery telefony dzwonią bez przerwy, nikt do nich nie podchodzi, a zdenerwowana sekretarka zdejmując słuchawki, kładąc je przed sobą. Po kilku minutach ktoś inny kładzie słuchawki na aparacie i w dalszym ciągu rozlega się przeciągły dzwonek.

Podobny „balagan” istnieje również na kongresach. Ma ich się odbywać aż 12. Szwajcaria wystąpiła z wnioskiem, żeby zezwolić na utrzymywanie

nie stosunków sportowych z Niemcami. Wniosek ten nie został przedyskutowany. Na kongresie piłkarzy przemawiał półtorej godziny Brazylijczyk, przez następne półtorej godziny tłumaczono jego przemówienie, a koniec był taki, że nikt nie mógł się zorientować, o co chodzi. Komitet olimpijski i poszczególne federacje urzędują przy drzwiach zamkniętych i nie ma mowy, żeby któryś z dziennikarzy mógł prześlizgnąć się do sali.

We czwartek w godzinach popołudniowych tłumy ludzi podążały wszystkimi drogami i pojazdami do Wembley, gdzie na stadionie Empire miało się odbyć uroczyste otwarcie

igrzysk olimpijskich. Wielu Anglików przybyło na tę uroczystość, jedynie po to, aby widzieć króla. W dni następnych, w których odbywać się będą konkurencje sportowe, spodziewana jest dużo mniejsza frekwencja.

Olbrymi stadion Empire w Wembley udekorowany jest flagami 59 państw, biorących udział w igrzyskach. Drużyna polski w czasie defilady prezentowała się bardzo dobrze i była gorąco oklaskiwana. Sztandar nioś mistrz Polski Łomowski, Niebieskie marynarki i szare spodnie wyglądały bardzo estetycznie. Zespół polski liczy 27 osób (kierownicy drużyn i zawodnicy). Uroczystości i defilada bardzo zmęczyły zawodników i zdarzyło się kilka wypadków zemdlenia.

Ja. Nie.

Lekkoatleci USA przybędą do Pragi

Czesi zaprosili do Pragi na kilka występów grupę lekkoatletów amerykańskich. Zaproszenie to zostało przyjęte. Do Pragi przyjechać mają zawodnicy amerykańscy, którzy uzyskali najlepsze wyniki na igrzyskach olimpijskich. Wystąpią oni dwukrotnie w dniach 17 i 18 sierpnia.

Z czołowymi lekkoatletami amerykańskimi nie przyjedzie Mel Patton, który bezpośrednio po Olimpiadzie musi wracać do kraju.

Czechy-Szwecja 3:1

Przedostatnie spotkanie w grze pojedynczej finałowego meczu tenisowego w strefie europejskiej o puchar Davisa między Czechosłowacją i Szwecją przyniosło zwycięstwo Johannesowi nad Czechem Zabródskym w stosunku 6:3, 3:6, 6:2, 6:3. Po tym spotkaniu w meczu prowadzi Czechosłowacja 3:1. W pozostałej grze pojedynczej spotkają się Vrba i Szwed Formstedt.

Komunikat kapitana sportowego Łożk

W dniach 7 i 8 sierpnia b. r. odbędą się w Helenowie II Jubileuszowe wyścigi P. Z. Kol. o puchar przechodni, zdobyty w roku ubiegłym przez Okręg Łódzki.

Wobec tego wyznaczam jako reprezentantów Okręgu na te zawody następujących zawodników:

Beka Jerzego, Porucha Stefana i Tmlińskiego Zdzisława z L. K. S. — Pietraszewskiego Lucjana i Salygo Teofila z K. S. „Partyzant” — Gabrycha Tadeusza i Leśkiewicza Jerzego z Z. K. S. „Odział” — Stolarczyka Tadeusza z K. S. „Naprzód” i Marchwińskiego Aleksandra z R. K. S.

Uwaga, AZS

Wyjazd na III Letni Obóz AZS-u w Włocławku nastąpi dnia 31. 7. br. Zbiórka uczestników w sobotę o godz. 18 na Dworcu Kuliszkim.

Na koszt podróży należy wpłacić po 1000.— zł do dnia 29. 7. br. włącznie. Wyjeżdżający proszeni są o zabranie żywności na podróż i na dzień 1 sierpnia 1948 r.

Teningi w Helenowie

W poniedziałek, środek i czwartek dnia 2, 4, i 5 sierpnia b. r. o godz. 18 odbędzie się treningi wyznaczonych zawodników na torze helenowskim.

Kierowników Sekcji Kolarskich Klubów do których wyznaczony zawodnicy należą, czynnie odpowiedzialnymi za ich obecność na treningach.

(—) Tarezyński Kazimierz
kapitan sportowy L. O. Z. Kol.

Zabawa Ludowa

W niedzielę, dnia 1 sierpnia TPZ urządza Wielką Sportową Zabawę Ludową (bezalcoholową) w ogrodzie „Sielanka” przy ul. Pabianickiej Nr 49, w godzinach od 14 do 22.

Wstęp 100 zł. dla pań, żołnierzy i członków TPZ. — 50 zł (za okazaniem legitymacji).

UFORCZYWE ZAFARCIA
usuwają Ziela „Cholekinaza” Nr. 8
H. Niemcewskiego. — Zędać w aptekach i składach aptecznych. (k 200)

Wśród najsilniejszych ludzi

Plany łódzkich zapaśników na sierpień

Okres zastoju „ogórkowego” postanowili wykorzystać, ciężkoatleci. Zwracamy się do prezesa ŁOZA, p. Zygmunta Krachulca, który udziela nam ciekawych informacji i zdradza plany na najbliższą przyszłość.

Cofamy się jednak na początku myśłami nieco wstecz, gdyż chcemy się dowiedzieć, jak było ostatecznie z Walnym Zebraniem ŁOZA, które było aż trzykrotnie zwolniane i w rezultacie, po apelu w naszym piśmie delegaci stawili się na posiedzenie. Na walne doroczne zebranie opowiada prezes Krachulec przybyli przedstawiciele następujących klubów, ŁKS, Wimy, Gwardii i Boruty. Nowy zarząd ukonstytuował się na następująco: prezes—Krachulec (ŁKS), pierwszy wiceprezes — Zakrzewski (ŁKS), drugi wiceprezes — Klimek (Gwardia), sekretarz — Szulc (Gwardia), skarbnik — Peszke (Wima), kapitan sportowy — Andrzejewski (Gwardia), przewodniczący W.S.S. Kawał M. (Wima).

Poszczególne sekcje zapaśnicze przy czterech klubach łódzkiego okręgu muszą dolożyć starań i wyteżyć wszystkie swoje siły, by pomóc tej garście zapaśników w trudnym dziele popularyzacji zapaśnictwa.

Ten piękny sport ma wszelkie szanse rozwoju właśnie na terenie robotniczej Łodzi. Mając to na uwadze, nowo-wybrany zarząd ŁOZA organizuje w przyszłym miesiącu turniej zapaśniczy i funduje specjalną

nagrodę dla zwycięzcy. Gdyby w kasie związku zabrakło na ten cel pieniędzy, członkowie zarządu postanowili własnym sumptem zakupić cenny puchar. Akcja szlachetna i ze wszelkich miar zasługująca na uznanie. Powinny to zrozumieć kluby i sportowcy łódzcy, którzy (wierzymy w to), tłumnie pośpieszą do sali Gwardii przy ul. Stalina, w dniach 1, 4, 11, 15, 25, 29 sierpnia, gdzie 4 drużyny: Wima, Gwardia, ŁKS i Boruta walczyć będą na macie systemem punktowym (każdy z każdym). Zespół, który w sumie zdobędzie największą ilość punktów zdobędzie nagrodę zarządu ŁOZA i moralny tytuł mistrza okręgu łódzkiego.

Ze swej strony proponujemy, by walki toczyły się raczej na otwartym powietrzu, mamy na myśli ring pod dachem na boisku kolejowym ŁKS. Upaly są obecnie tak wielkie, iż wątpliwy czy znajdzie się wielu amatorów do spędzenia około dwóch godzin w dusznej sali przy ul. Stalina 17.

Leżąc na tym nie kończą się plany ŁOZA, na najbliższą przyszłość.

Na prowincji w małych miasteczkach zapasy są zupełnie nieznanym sportem mimo, że posiadają wielu zwolenników, zwłaszcza wśród młodzieży wiejskiej. Mając to na uwadze i idąc po linii umasowienia sportu, zapaśnicy łódzcy porozumieją się z Dyr. W.U.K.F. mgr. Nonasem, proponując wyjazd do Łowicza,

gdzie stoczone zostaną walki pokazowe z objaśnieniem chwytów i opisem obowiązujących reguł. A więc mamy chętnych działaczy, zawodników, jest do dyspozycji materac, oraz głos ma W. U. K.F., który powinien zmontować całą ekspedycję. Uważamy jednak, że nie należy porzucić na jednym Łowiczu, a co pewien czas urządzać tak „najazd” najsilniejszych ludzi Łodzi na inne ośrodki i powiaty naszego województwa.

Wiemy przecież, o tym, że posiadamy tej miary zapaśników co Łazarski, Matusiak, Gliński, bracia Kulawie i wielu innych. Jesteśmy również przekonani, że b. mistrz Polski Kulesza nie odmówi swej współpracy i na prowincji zademonstruje swą technikę i umiejętności.

Z.S.)

Wycieczka rodzinna kolarzy DKS

Sekcja kolarska DKS urządza w niedzielę, dnia 1 sierpnia b. r. rodzinną wycieczkę towarzyską do Włocławka, za Lutymiemiem.

Członkowie Sekcji z rowerami zbierają się na boisku Klubu, przy ul. Nawrot Nr 73/75, skąd nastąpi wyjazd punktualnie o godz. 7 min. 30. Rodziny i członkowie bez rowerów zbierają się o godz. 7 rano na Placu Wolności, skąd nastąpi odjazd tramwajem do Lutomiemia o godz. 7 min. 40. Pożądane jest zabrać ze sobą kostiumów kąpielowych, piłki do gry w siatkówkę oraz zaprowiantowania na cały dzień.

Goście i sympatycy — mile widziani.

Tadeusz Dołęga-Mostowicz

PROFESOR WILCZUR

— Jestem pewna, że to zapalenie wyrostka robaczkowego. Nie wiem tylko, czy operacja jest konieczna.

Na długim, wąskim stole leżał piętnasto czy też szesnastoletni chłopak, pojękując z cicha:

— Zaraz zobaczymy — już swoim „urzędowym” tonem mruknął Kolski.

Diagnoza Łucji była słuszna. Istotnie był to wypadek ropnego zapalenia. Termometr wskazywał 38,5. Wyraźne bóle wzdłuż pachwiny i w głąb jamy brzusznej wskazywały na to, że nie należało zwlekać. Chorego przeprowadzono do pokoju operacyjnego.

— Czy wystarczy panu pomoc Donki? — zapytała Łucja. — Donka już nieraz asystowała przy operacjach.

Kolski spojrzał na dziewczynę niezdecydowanie: — Ponieważ nie jestem jeszcze obeznany z towarzyszącymi warunkami wolałbym tym razem...

— Dobrze. Przygotowania wszystkie załatwi Donka, a później ja przyjdę. Tymczasem wyrwę ząb jednemu pościwcowi, który skręca się z bólu.

Łucja skinęła głową.

Kolski zdziwił się: — Jak to? I dentystykę też pani musi uprawiać?

— Ach — zaśmiała się. — Wszystko. Najbliższy dentysta mieszka o trzydzieści kilometrów stąd.

W dwadzieścia minut później zjawiła się znów i Kolski przystąpił do operacji klnąc w duchu jakąś opóźnioną, a zjadliwą jesienną muchą, która go ustawicznie napastowała.

— To okropne — myślał — przeprowadzać operację w takich warunkach. Przecież tu lada chwila może usiąść mucha na otwartą ranę.

Jakby odgadując jego myśli, Łucja powiedziała:

— Muchy są największą naszą plagą. Nie ma pan pojęcia, ile trudu kosztuje latem wypędzenie ich z tego pokoju. Zdają się przenikać przez ściany.

— Nie jest to najbezpieczniej z punktu widzenia antyseptyki — zauważył Kolski.

— Tak, ale na to nie ma żadnej rady.

Kolski miał już na końcu języka uwagę, że jest rada, mianowicie wyjechać stąd, w porę się jednak pohamował.

— Pomimo to nie mieliśmy, dzięki Bogu, dotychczas wypadku zakażenia i wszystkie operacje się udawały — mówiła Łucja.

Udała się i ta również. Dzięki pomocy Kolskiego wszyscy pacjenci byli załatwieni do godziny czwartej. Toteż doktor Pawlicki, który w parę minut później przyjechał nie miał już nic do roboty i wystąpił do Kolskiego z żartobliwymi pretensjami, że mu chleb odbiera. Gawędzili czas dłuższy przy herbacie, przy czym Pawlicki wypytywał Kolskiego o stosunki w warszawskim świecie lekarskim, o nowe metody leczenia w niektórych chorobach i wreszcie o Dobranieckiego i jego stan. Ponieważ nie był poinformowany o zatargach między Dobranieckim a Wilczurem, wiadomość o wyjeździe profesora do Warszawy przyjął jako rzecz zupełnie naturalną. Wyraził nawet przypuszczenie:

— Kto wie, czy tam, w stolicy nie namówią profesora do powrotu na stałe. Prawdę powiedziawszy nie jest to z korzyścią dla społeczeństwa, że taki znakomity uczone ograniczył swoje pole działalności do ciasnej prowincji.

Łucja potrząsnęła głową:

— Zapewne. Ale profesor już tyle zrobił dla ludzkości, że ma prawo pomyśleć o sobie. A tu właśnie czuje się najlepiej.

Po wyjeździe Pawlickiego Kolski nadmienił:

— Bynajmniej nie wydaje mi się to pewne, co twierdziła pani z takim przekonaniem.

— Że profesor się tu czuje najlepiej?

— Właśnie — skinął głową Kolski. — Porzucił Warszawę pod wpływem rozgoryczenia. I doprawdy nie zdziwiłbym się, gdyby go tam teraz zatrzymano.

Łucja uśmiechnęła się.

— Za mało go pan zna, jeżeli może pan tak mówić. Reczę panu, że natychmiast po operacji wyjedzie z Warszawy. Nie zostanie tam ani jednego dnia dłużej, niż będzie to konieczne.

Kolski zamyślił się i odezwał po dłuższej pauzie:

— Być może ma pani słuszność... Być może. Tłumaczyłoby się zresztą wiekiem profesora. Ale pani... Teraz, gdy widzę całe to otoczenie, wszystkie warunki pracy i tę szarą smutną codzienność, która tu panuje, nie mogę pojąć, jak pani tu może wytrzymać, panno Lucjo.

— Wcale tu nie jest tak źle. Wzruszyła ramionami.

— Przypomina mi to — mówił w zamyśleniu — jakby przedświecie nirwany. Jakby wstęp do cmentarza. Tu wszystko zamiera w zatłaczającej ciszy, w leniwej, ciągnącej się jednostajnej ciszy... Nie, niech pani nie sądzi, że chcę odstraszać panią, że chcę pani obrzydzić to wszystko. Bynajmniej. Wydaje mi się tylko, że jest niezrozumiałym marnotrawstwem zostawianie tu swoich najmłodszych sił, najpiękniejszych lat życia.

— Zapomina pan o jednym, panie Janku, że bywają uczucia, które szarą jednostajność potrafią zmienić w najbarwniejszą bajkę. Które to, co pan nazywa smutkiem i beznadziejną ciszą przemienić potrafią w pogodną radość.

Kolski wzruszył ramionami.

— Owszem rozumiem to.

— Nie rozumie pan. Zrozumieć to może tylko ten, kto sam jest do tego zdolny. Kto sam jest zdolny do odczuwania i przeżywania takich radości. Kogo mogą one nasycić i zaspokoić. Dam panu sprawdzian: czy zdolny byłby pan dla kochanej istoty wyrzec się Warszawy, kariery, pieniędzy, uciech, rozrywek, i zamieszkać na głuchej prowincji, na przykład tu?

Kolski uczył, że mu krew nabiega do serca. Powiedział:

— Byłbym zdolny.

Potrząsnęła głową:

— Nie wierzę.

Spojrzał jej prosto w oczy i wymówił z naciskiem:

— Niech pani spróbuje. Niech pani powie jedno słowo. Jedno słowo. Wystarczy jedno słowo pani!

Łucja zmieszana się. Nie spodziewała się takiej odpowiedzi. Oczekiwała raczej długiego wywodu, partego rozsądnymi argumentami, tłumaczenia w stylu właściwym jego umysłowi z czasów kiedy jeszcze była w Warszawie. Wiedziała, że mówi prawdę, że

d. c. n.

Handel włókienniczy na nowej drodze

Rozrost Centrali Tekstylnej

Centrala Tekstylna podlegała dawniej Centralnemu Zarządowi Przemysłu Włókienniczego, od początku bieżącego roku stała się samodzielnym przedsiębiorstwem handlowym, podległym bezpośrednio Ministerstwu Przemysłu i Handlu. Zatrudnia ona w całym kraju ok. 8000 pracowników, a obroty, które w zeszłym roku wynosiły 90 miliardów zł, w tym roku wzrosną przypuszczalnie do sumy 140 miliardów.

Centrala Tekstylna nie ogranicza się tylko do hurtowego rozprowadzania hurtowego wyrobów państwowego przemysłu włókienniczego, ale tworzy także placówki handlu detalicznego. CT posiada 25 hurtowni wojewódzkich i około 80 podhurtowni w miastach powiatowych.

Obecnie CT stoi wobec kilku ważnych zmian, które spowodują wzrost jej zadań, a co za tym idzie, znaczny rozrost. W związku z reorganizacją spółdzielczości CT przejęła cały ogromny aparat dystrybucyjny, jakim był dział włókienniczy „Społem”. W ten sposób zlikwidowana została dwutorowość i istnienie drugiego pionu handlu hurtowego. Scalenie to wpłynęło dodatnio na zaopatrzenie rynku w towary włókiennicze. Dodatek należy, że obroty CT wyniosły przed fuzją ok. 3,5 miliarda miesięcznie, a obroty działu włókienniczego „Społem” ok. 1,2 miliarda zł.

Drugim zadaniem, realizowanym przez CT, jest tzw. rejonizacja sprzedaży towarów. Oznacza to, że towary będą teraz dostarczane do detalisty przez CT, a nie, jak to było przed reformą, iż odbiorca jeździł po towar nieraz po całym kraju. Rejonizacja zakończy okres nieekonomicznego transportu towarów, niepotrzebnego obciążania magazynów i stałego wzrostu rezerwów towarowych.

„Czarna plama” naszego handlu tekstylnego było dotąd tzw. wiązanie asortymentowe, czyli nakładanie na nabywcę towarów o szybkiej rotacji obowiązku nabywania towarów „nie kurantowych”, trudnych do zbycia. Stosowanie przymusu asortymentowego, choć dla kupców uciążliwe, było koniecznością, gdyż CT nie miała własnego aparatu dystrybucyjnego. Obecnie CT zrywa z wiązaniem asortymentowym. Detalistom nie będzie zowane zostaną w każdym rejonie 7 hurtowni jednobranżowych. Kierownictwo hurtowni jednobranżowych się już narzuca żadnych towarów. Świadczy to o dojrzałości naszego handlu państwowego i o normalizacji stosunków gospodarczych.

Jeszcze jednym zadaniem CT jest ubranżowanie handlu włókienniczego, czyli, że zamiast prowadzenia hurtowni wielobranżowych zorganizowane będzie mogło poświęcić więcej uwagi pewnym artykułom, wchłanianym przez rynek nierównomiernie lub w małych ilościach oraz będzie miało większą łatwość opanowania zagadnienia planowania zakupu i zbytu towarów. Handel jednobranżowy pogłębi wiedzę fachową personelu.

Warto zaznaczyć przy tej okazji, że CT zajmuje się także eksportem towarów włókienniczych i może się

wylegitymować dużymi osiągnięciami na ten okres wykonano w 108,9 proc. Odbiorcami naszymi byli: ZSRR, Szwecja, Norwegia, Dania, Jugosławia, Bułgaria, Rumunia, CSR, Szwaj

WŁOKNIARZE — WYNALAZCAMI Państwu dali 12 milionów, sami otrzymali ponad milion

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY PROWADZI INTENSYWNA AKCJE, KTÓRA POPRZEZ WYNALAZKI W PRODUKCJI WYNALAZKOWYCH ROBOTNIKÓW OBNIŻA KOSZTY I PODWYŻSZA JAKOŚĆ. M. IN. OSTATNIO ZASTOSOWANO NAST. WYNALAZKI:

W Państwowych Zakładach Przemysłu Lnianego w Kamienniej Górze instr. ruchu ob. Pleskacz, szef wydz. ogólnego ob. Kamień, elektromonter ob. Listopacki, robotnik ob. Jabłoński, majster Ociepa

zaprojektowali i wykonali specjalną kolejkę do wożenia węgla i wywożenia żużla, dającą oszczędność roczną zł 4.305.000. — Otrzymali łączną premię zł 119.000.

W Państwowych Zakładach Przem. Welnianego Nr 5 w Łodzi kier. Warszt. Mech. ob. Maschwicki skonstruował nowy system szrotek przaj

dnicy, dający oszczędność roczną zł 350.000. — Za pomysł otrzymał premię zł 50.000.

W Państw. Fabryce Sztucznego Jedwabiu Nr 1 w Tomaszowie mer. Kowalski

i inż. Borzecki otrzymali premię po zł 10.000 — za dokonane usprawnienia pracy i metodę zapobiegania strat w siarczku węgla, co daje fabryce rocznie oszczędności złotych 1.500.000.

W Państw. fabryce Sztucznego Jedwabiu Nr 1 ślusarz ob. J. Wasilewski wynalazł nową konstrukcję przewodnika taśmy na krajankach włókien ciętych, dającą oszczędność roczną zł 260.000. Otrzymał premię zł 30.000.

W tejże fabryce mistrz przedziału ob. Sej

przez zastosowanie ekonomii kapiełi na 6 dużych maszynach zaoszczędził fabryce rocznie zł 281.500 — za

caria, Kongo, Francja, Australia, Anglia, Argentyna, Chiny, Transjordanian i in. kraje.

Centrala Tekstylna urzędują w rb. swoje stoiska na Targach w Lipsku, Sztokholmie, Bari, Pradze i in.

Wiadomości gospodarcze z całego świata

NIE STAĆ SZWECJI NA TO...

Minister Gospodarki Narodowej Strang oświadczył, że racjonowanie środków żywności musi w Szwecji potrwać jeszcze kilka lat. Aby znieść racjonowanie mięsa, konieczne jest kilka dobrych urodzajów na paszę oraz dodatkowe możliwości importu paszy. Stan walutowy zmusza do stworzenia rezerwy zbożowej tak, że nie można znieść przydziałów chlebowych.

MARSHALLOWSKA BAWELNA

Doradca dla spraw bawelnianych administracji planu Marschalla oświadczył, że administracja nie udzieli upoważnienia na zakup bawelny poza Stanami Zjednoczonymi, ponieważ zbiory bawelny w U. S. A. wyniosą w br. od 12 1/2 — 13 milionów bel, co wystarczy na pokrycie rzeczywistego zapotrzebowania Europy i Chin. Światowa konsumpcja bawelny jest obecnie o 2 miliony bel niższa niż przed wojną.

WELNA AUSTRALIJSKA

Zniesienie subsydiów rządowych Australii dla popierania produkcji wełny surowej i wyrobów włókienniczych nie wpłynie na kształtowanie się cen na aukcjach wełnianych, które rozpoczną się od 30 sierpnia br. Zdaniem maklerów wełnianych zapotrzebowanie na wełnę przedziałnicą będzie ze strony Stanów Zjednoczonych znacznie większe niż dotychczas ze względu na zmniejszenie się zapasów wełny i spadku pogłowia owiec w USA. Spodziewane jest również znaczne zapotrzebowanie ze strony ZSRR i Japonii.

CZARNY BILANS

Jak donosi „The Financial Times”, według sprawozdania przedstawionego przez ministra opalu i energii parlamentowi brytyjskiemu, deficyt wykazany przez brytyjski przemysł węglowy w 1947 wyniósł ogółem £ 23.255.586.

Podczas, gdy część kopalń wykazała zysk około 22.000.000 £ pozostałe kopalnie miały straty dochodzące do 31.200.000 £. Strata więc ogólna wyniosła 9.203.903 £ czyli 1 sh. do 6.187.000 £.

Do strat kopalń należy doliczyć £ 15.120.279 płatnych b. właścicielom kopalń jako tymczasowe procentowanie odszkodowania. Wreszcie trzeba uwzględnić koszt węgla ze Stanów Zjednoczonych i Polski, który trzeba było importować w czasie kryzysu węglowego.

U CZANG - KAI - SZEKA

W związku z całkowitym załamaniem się waluty Kuomintangu jedno z pism, będących własnością Amerykanów, na terytorium Chin pod władzą Czang-Kai-Szeka oraz szeregi ekonomistów kuomintangowskich domagają się ustalenia paritetu waluty chińskiej na poziomie, który by mógł z powrotem przyciągnąć kapitały, które uciekły za granicę.

Obecnie odpływ kapitałów z Chin kuomintangowskich dochodzi do pół miliarda dolarów rocznie.

Marshall i pomidory

Jamajka „błogosławi” Amerykę

Jamajka uważana była zawsze za wyspę miodem i rumem płynącą. Z kolonii tej ciągnął ogromne zyski nie tylko rząd brytyjski, ale i wszystkie szynki imperium i linie okrętowe. Wiadomo bowiem, jakim powodzeniem rum cieszy się wśród marynarzy. Coś się jednak na tej wyspie popsuło, dochodzą bowiem stamtąd hołobowe wieści. Na Jamajce panuje głód i bezrobocie, robotnicy pracują najwyżej dwa lub trzy dni na tydzień, a pogotowie często wzywane jest do ludzi słabnących z głodu na ulicy. Ostatnio 400 młodych, białych Jamajczyków, przezwanych byłych uczestników wojny, przybyło do Londynu, domagając się pracy, której znaleźć nie mogą na swej ongiś bogatej wyspie, uważanej za jeden z najurodzajniejszych zakątków świata.

Po prostu Jamajka stała się ofiarą planu Marshalla. Oprócz rumu, produkuje ona owoce i jarzyny. Cały jej budżet oparty jest na eksporcie. Jednym z głównych odbiorców Jamajki była zawsze Kanada — samych pomidorów kupowała ona za 20 milionów dolarów rocznie. Ostatnio, jak grom z jasnego nieba spadła na tę wyspę wiadomość, że Kanada kupi w tym roku pomidorów nie może bez względu na cenę — gdyż zobowiązana jest zaopatrzyć się, zgodnie z planem Marshalla, w Stanach Zjednoczonych. Rząd kanadyjski podpisał istotnie w roku zeszłym w Genewie umowę, na mocy której zobowiązuje się do wyrzeczania się obowiązków, jakie dotąd wobec posiadłości imperium brytyjskiego zasady największego uprzy-

wilejowania. Presja finansowa, wywarta przez Stany Zjednoczone, zmusza Kanadę do podporządkowania się wymaganiom Ameryki.

Produkcja rumu nie jest tak bardzo zagrożona na Jamajce, jak ogrodnictwo. Rum ostatecznie może poczekać, ale olbrzymie zbiory pomidorów po prostu zgniją, rujnując dobrobyt wyspy i grażąc w otchłani nędzy tysiące drobnych producentów i robotników rolnych. Nie ma

Z kroniki milicyjne

KRADŁ MASZYN

Za kradzież 2 maszyn do Eczenia z firmy „Przemysł Tkanin Technicznych”, Próchnika 1. zatrzymano Hle ronima Rosiaka, zam. przy ul. Narutowicza 40.

STRAŻAK ZŁODZIEJEM

Za kradzież 3 kg przędzy z firmy P. Z. P. W. Nr 38 zatrzymano członka Straży Ogniowej Leona Chodkiewicza i przekazano wiadom sądowym.

DYREKTOR TEATRU „OSA” PRZEJECHANY PRZEZ AUTO

W dniu 27 bm. samochód ciężarowy marki „Gaz” prowadzony przez Mieczysława Wojciechowskiego, zamieszkałego w osadzie Luźmierz. powiat Łęczyca, najechał przy zbliżeniu ulic Legionów i Gdańskiej na motocyklistę Tadeusza Sutta, (Legionów Nr 25). Ranny został odwieziony do szpitala „Betleem”. Kierowcę samochodu zatrzymała Komp. Ruchu K. M. O.

Wyjeżdżając na wczasy nie zapomnij zabrać ze sobą kompletów

BIBLIOTECZKI NIEPROZNUJĄCEGO PRÓZNOWANIA „OMNIBUS”

„Biblioteki Romansów i Powieści”

WSZYSTKO ZMIESCISZ LATWO W KIESZENIACH PŁASZCZA.

Cena zeszytu „BIBLIOTEKI ROMANSÓW I POWIESCI” 50.— zł.
Cena tomiku „OMNIBUSA” 15.— zł.

Listy londyńskie

SPRAWY DUCHOWE

(Od specjalnego korespondenta API dla „Dziennika Łódzkiego“)

Księża wszystkich wyznań czynią wiele dla ściągnięcia publiczności. Wygłaszają rozprawy literackie. Pozwalają na wiece w gmachu kościelnym. W wielu kościołach w niedzielę w godzinach popołudniowych ogłasza się koncerty z płyt gramofonowych.

Księża nie mają prawa zasiadać w parlamencie, ale postowie Labour Party zachowują się często jak duchowni. Kongsers partyjny L.P. rozpoczął się od habożeństwa, które celebrowali oprócz arcybiskupa premier Attlee i arcyreligijny kanclerz skarbu Cripps.

KOŚCIÓŁ SPEŁNIA ZADANIA RZĄDOWE

Świadczy o tym chociażby stosunek religii rządowej do sprawy bomb atomowej. Powzięto odpowiednie rezolucje na posiedzeniu specjalnej komisji.

Jest to tym bardziej znamienne że zrzeczenie uczonych, zajmujących się teoretycznie i praktycznie zagadnieniami energii i bomby atomowej stanęło na wręcz odmiennym i bardziej chrześcijańskim stanowisku. Uczeń, który przeleżał się własnej wiedzy, wolał o porozumienie się.

„Agnostycy” wzywają jednocześnie narody świata do szukania drogi wyjścia. Mówią więc o porozumieniu między Stanami Zjedn. a Związkiem Radzieckim, o zbliżeniu między Wschodem i Zachodem.

Odezwa ich zginęła gdzieś w prasie. Nie poświęcono jej wiele miejsca. Zebranie odbyło się bez wielkiej narady, bez blasku, który towarzyszył konferencji w Lambeth.

Kilkanaście artykułów poświęcono zjazdowi biskupów. Opisano dekoracyjną stronę. Pięknie wyglądało o-

twarcie w katedrze Cantenbury. Wśród różnych postaci wyróżniali się goście z kościoła prawosławnego w specjalnych szatach i z długimi brodami. Opisywano dokładnie życiorysy poszczególnych gości. Opowiedziano, że żony biskupów równo legły odbywają również obrady w sprawach duchowych i kościelnych.

Biskupi byli głównymi gośćmi na uroczystym przyjęciu w Buckingham Palace. Wygłosił do nich specjalne przemówienie kanclerz skarbu Cripps, czując się jak u siebie w domu. Dlaczego prasa potraktowała tak szeroko zjazd biskupów a tak skromnie zrzeczenie uczonych? Nie jest rzeczą korespondenta odpowiedzieć na to pytanie.

Sprawa duchowa prasy była również na porządku dziennym. Toczyła się ona już od dłuższego czasu. Co

kilka dni wybuchał w parlamencie to okrzyk oburzenia to głos obrony. Minister zdrowia Bevan był pod ostrzałem.

Zarzucał on dwa miesiące temu prasie brytyjskiej, że jest najbardziej sprostytuowana na świecie. Komisja Królewska dla badania spraw prasy wezwała go przed swoje oblicze dla złożenia wyjaśnień. Dziennikarze na ogół nie pozwilieli żadnej rezolucji z powodu przemówienia Bevana. Uważali bowiem, że jest to raczej zarzut pod adresem magnatów prasowych. Konserwatyści natomiast, stając w obronie właścicieli gazet, codziennie naciskali w parlamencie o zjawieniu się Bevana przed Komisją Królewską.

Ta sprawa „duchowa” skończyła się kompromisem. Premier zakazał ministrowi zdrowia zjawienia się w Komisji Królewskiej. Wywołało to oburzenie na łamach konserwatyistów. W ten sposób skończył się wielki spór duchowy i groźba rewelacji. Premier zakazał tego podobno w imię „zdrowia publicznego”. Kończy się więc sezon spraw duchowych, które zaprzętały opinię w ciągu ostatnich tygodni.

Sprawy „duchowe” zaprzętały w ciągu ostatnich tygodni uwagę społeczeństwa. Ma się czasem wrażenie, że występują one na wierzchu choćby dlatego, że sprawy materialne nie wyglądają tak, dobrze, że każdy obywał wie, że wypadła coraz bardziej żyć z pożyczek łaskawie udzielanych.

WYCIECZKA W DZIEDZINIE DUCHA

Od kilku tygodni obraduje w Lambeth konferencja biskupów kościoła anglikańskiego. Od wielu lat nie było zebrania na tak wielką skalę. Obrady toczą się w tajemnicy. Zwykle kościół anglikański odbywa doroczne zjazdy, dzieląc się na Izbę Wyższą i Niższą. Wnosi się wówczas poprawki do modlitewnika. Błada się nad osłabieniem religijności w kraju. Szuka się środków zaradczych.

Badanie należy do obowiązków kościoła choć jest widocznie powód do obaw Kościoła anglikańskiego skarży się, że liczba modlących się w dzień powszedni jest zupełnie znikoma, a i w niedzielę również nie jest duża. Sa to skargi nie tylko kościoła anglikańskiego. W Brytanii ma duży sekt.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:
Komisariat Miejski M. O. 253-90
Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15
Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11
Straż Pożarna

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
Kasperkiewicza (Limanowskiego 1), Lapięca (Piotrkowska 193), Pastorowa (Lagiewnicka 120), Pawłowskiego (Piotrkowska 307), Rychtera (Narutowicza 42), Rembielińskiego (Gdańska 90), Szymanowskiego (Rokicińska 8), Szlindembucha (Srebrzyńska 67), Zundelwicz (Piotrkowska 25).

Teatry

TEATR W. P. — ul. Jaracza Nr 27
Teatr nieczynny.
TEATR TUR — ul. 11 Listopada 21
Teatr nieczynny.

TEATR KAMERALNY
DOMU ŻOŁNIERZA — Daszyńskiego 34
O godz. 19,15 sztuka Maxwella Andersona „Joanna z Lotaryngii”.

TEATR LETNI „BAGATELA”
ul. Piotrkowska 94
O godz. 20 „Musisz być moja”.

TEATR LETNI „USA”, ul. Zachodnia 43
„Rozkoszna dziewczyna” o godz. 19,30.
TEATR „LUTNIA” — Piotrkowska 243
O godz. 19,15 „Rose-Marie”.

MUZEUM MIEJSKIE:
Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza czynne od godz. 10—17 prócz poniedziałków.

Stomatologiczne — Plac Wolności Nr 14, nieczynne.
Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14, nieczynne.

Sztuki — Wieckowskiego 36, otwarte od 10—17 prócz poniedziałków i piątków.

Kino

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1:
„Gasnący płomień”
(godz. 18, 20,30, niedz. 16,30)

BALTYK — ul. Narutowicza 31:
„Dragonwyk”
(godz. 18, 18,30, 21, niedz. 13,30)

BAJKA — ul. Franciszkańska 41:
„Rosanna siedzi u księżycy”
(godz. 17,30, 20, niedz. 15,00)

GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2:
Kino nieczynne, na czas remontu. — Program aktualności przeniesiono do kina „Hiel”.

HELM — ul. Legionów 2/4:
Program aktualności kraj. i zagran. Nr 23,
godz. 11, 12, 13, 14, w niedz. 11, 12
„Nicholas Nickleby”
(godz. 15,30, 18, 20,30, niedz. 13)

MUZA — Ruda Pabianicka:
„Wiosna”
(18, 20, niedz. 16)

POŁONIA — ul. Piotrkowska 67:
„W pogoni za mężem”
(godz. 16, 18,30, 21, niedz. 13,30)

PRZEDWIOSNIE — Żeromskiego 74/76:
„Gospoda świąteczna”
(godz. 13, 20, w niedz. 16)

ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178:
„300-lecie Moskwy” i dod. Przegład Sportowy Nr 8
(godz. 17, 19, 21, niedz. 16)

ROMA — ul. Rzgowska 94:
„Moja siostra Ellen”
(godz. 18, 20, w niedz. 16)

REKORD — ul. Rzgowska 2:
„Błyskawica”
(godz. 18,30, 20,30, niedz. 16,30)

STYLOWY — ul. Kilińskiego 123:
„Melodia serca”
(godz. 16, 18,30, 21, niedz. 13,30)

ŚWIT — Bałucki Rynek 5:
„Zagubione dni”
(godz. 18, 20,30, niedz. 16,30)

TECZA — ul. Piotrkowska 108:
„Wakacje”
(godz. 17, 19, 21, w niedz. 16)

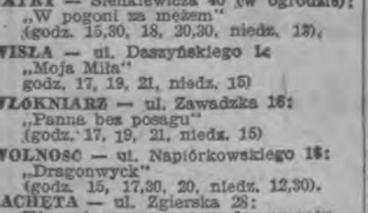
TATRY — Sienkiewicza 40 (w ogrodzie):
„W pogoni za mężem”
(godz. 15,30, 18, 20,30, niedz. 13)

WISLA — ul. Daszyńskiego 14:
„Moja Miła”
godz. 17, 19, 21, niedz. 16

WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16:
„Panna bez posagu”
(godz. 17, 19, 21, niedz. 16)

WOLNOŚĆ — ul. Napierkowski 18:
„Dragonwyk”
(godz. 15, 17,30, 20, niedz. 12,30)

ZACHĘTA — ul. Zgierska 28:
Kino nieczynne z powodu remontu.



SOBOTA, 31 LIPCA 1948 r.

12.04 Dziennik, 12.25 Pieśń M. Glinki, 12.45 1) „Przygotowanie roli pod siew ozimym”, 2) „Pogadanka”, 3) „Współzawodnictwo pracy w rolnictwie” — pogadanka, 13.00 Koncert popularny w wyk. Orkiestry P. R. w Bydgoszczy, 13.45 Cesarz Franciszka Kwartet fortepianowy 4-moili (płty), 14.30 Z dzisiejszej prasy, 14.35 Kwadrans muzyki operowej (płty), 14.50 II odcinek powieści dla młodzieży pt. „Nad czarną wodą” p. H. Górskiej, 15.05 Komunikaty, 15.10 Aria i pieśń w wyk. Toli Czajkowskiej, 15.30 „List z Londynu” — słuchowisko dla dzieci, 16.00 Dziennik, 16.30 Muzyka, 16.45 „Przy sobocie po rabocie”, 18.00 „Mówi Wysława Ziemi Odzyskanych”, 18.05 Muzyka rozrywkowa, 18.40 „O niemieckiej żonie i głuchym mężu” — farsa starofrancuska w przekł. J. Rozzińskiego, w oprac. radiowym i rej. Zb. Kopyński, 19.00 „Co się zdarzyło” — miesięczny przegląd wydarzeń w wyk. T. Markowskiego, 19.10 Muzyka lekka z płyt, 19.25 „Pieśń minut pojeź”, 19.30 „Emanacyjantki” — 28 odc. powieści B. Prusa, 19.45 „Z życia Jugosławii”, 20.10 XI „Wieść Mickiewiczowska”, 20.40 Utwory fortepianowe K. Debussy’ego w wyk. E. Reptanowskiego, 21.58 Komunikat meteorologiczny, 22.00 Dziennik, 22.00 Muzyka taneczna, 22.40 Komunikat z „XIV Olimpiady”, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna, 23.20 Program na jutro, 23.30 Muzyka taneczna, 24.00 Koncert 2-tygodniowy, 24.30 Wykaz audycji i Hymn.

Każdy łodzianin był 2,84 razy w kinie

Notatka dla kinomanów, historyków i przyrodników

Czy wiecie, że każdy mieszkaniec Łodzi w ciągu jednego kwartału bywa 2,84 razy w kinie? Właściwie — tak nie jest, a byłoby wtedy, gdyby do kina uczęszczała cała ludność Łodzi włącznie z niemowlętami. Ponieważ jednak niemowlęta wolały raczej inne rozrywki niż kino, możemy przyjąć, że każdy dorosły człowiek przynajmniej raz w miesiącu odwiedza kino.

A czy wiecie ile osób może w Łodzi jednocześnie oglądać filmy? — 11,304 — tyle bowiem jest miejsc w łódzkich kinach. Liczba kin w Łodzi zmniejszyła się: w 1946 r. było 21 kin, w 1947 — 20 a obecnie — 19. Nie martwmy się jednak, zwiększyła się zato ilość seansów. Podczas gdy w drugim kwartale 1946 r. seansów było 5,248, w drugim kwartale 1947 r. — 5,289, to w drugim kwartale br. seansów było 5,671.

A więc frekwencja w kinach nie tylko nie zmalała, lecz wzrosła, i tak np. w drugim kwartale ub. r. kina sprzedały 1.312.700 biletów, a w dru-

gim kwartale br. 1.335.280.

Ale nie tylko w kinach frekwencja wzrosła. Również coraz więcej ludzi odwiedza łódzkie muzea.

Muzeum Przyrodnicze odwiedziło w drugim kwartale 1946 r. 9,237, 1947 r. — 7,155, a w tym samym okresie br. — 12,459. Muzeum Etnograficzne odwiedziło w drugim kwartale 1946 r. 7,197, 1947 r. — 9,758, a 1948 r. — 12,798. Muzeum na pewno wzrośnie.

Nowe oblicze osiedli wiejskich

Plany dla 1570 gospodarstw w woj. łódzkim

W Urzędzie Planowania Osiedli Wiejskich przy Woj. Wydziale Rolnictwa i Reform Rolnych w Łodzi sztab mierniczych, inżynierów i techników molił się już od dłuższego czasu nad opracowaniem planów zabudowy nowych osiedli, powstających w związku z parcelacją majątków rolnych. Dotychczas zatwierdzono już plany dla 21 gromad, obejmujących 1570 gospodarstw. W trakcie opracowania są projekty zabudowania 67 gromad z liczbą ponad 4 tysięcy gospodarstw wiejskich.

Poza projektami poszczególnych gromad opracowuje się również zabudowanie działek, służących celom społecznym. Szczególną uwagę poświęca

się terenom, przeznaczonym na szkoły. Na ogół są to większe place, na których obok szkół mają powstać również ośrodki zdrowia, urzędy pocztowe, urzędy gminne oraz budynki na sklepy spółdzielcze. Tuż przy szkołach mają powstać również boiska sportowe, place gier i skwery.

Przy opracowywaniu planów osiedli mieszkalnych zwraca się szczególnie dużą uwagę na względy bezpieczeństwa przeciwpożarowego. W miejscowościach, pozbawionych rzek i stawów, o ile tylko istnieje ku temu pomyślne warunki terenowe — opracowuje się tworzenie sztucznych basenów. W pobliżu domów mieszkalnych przewiduje się dość duże tereny pod sady i ogrody warzywne. (jB)

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Piotrkowska 243. — Telefon 107-25
Ostatni tydzień!
Ostatni tydzień!
„ROSE-MARIE”
Wkrótce
„Cnotliwa Zuzana”
Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów Plastyków, ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17 w kasie teatru.
W niedzielę kasa teatru czynna od godziny 11.

PANSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
ZJEDNOCZENIE ŁÓDZKIE — ODDZIAŁ 3
poszukują
wykwalifikowanej maszynistki
Zgłaszać się w godzinach urzędowych ul. Senatorska 21.
(K. 1712)

Z wędrowek po województwie

300 km w ciągu dnia

W skwarny dzień lipcowy dokonaniem „wypadu” dziennikarskiego samochodem do kilku miejscowości, położonych na trasie Łódź — Działów — Drużbice — Wadlew — Szczerców — Widawa — Łask — Łódź. Ten „wypad”, który odbył się w ciągu jednego dnia moge nazwać spojrzeniem na naszą wieś, czy osadę tylko „z lotu auta”.

Zycie wspomnianych miasteczek jest bliźniaczo podobne do siebie. Jeszcze wiele wody upłynęło w Warszawie, zanim na brzegach ich zakwitną dobrze zagospodarowane pola — ziemie. Przypatrzmy się im teraz bliżej.

DEUTÓW. Osada — powiatu łódzkiego leży przy drodze z Pabianic do Wadlewa. Ludność czyni starania o lekarza dla gminy o 5.000 mieszkańców. Nie dają one, jak dotąd, wyniku. Ubezpieczalnia Społeczna w Pabianicach zastania się brakiem lekarzy. Mówi się tu, że ubezpieczony „wpięć umrze, zanim pomoc nadejdzie”.

Podczas okupacji 180 gospodarstw Niemcy obrócili w perzynę. Chłopi dłużący stawiają obecnie nowe domy głównie z pustaków. Do elektryfikacji i radiofonizacji przyjdzie z chwilą ukończenia prac budowlanych.

DRUŻBICE. Należą do gminy Wadlew, powiat piotrkowski. Posiadają zabytkowy kościół zbudowany w formie krzyża (rok 1765).

Urząd pocztowy w Drużbicach znajduje się na strychu, do którego prowadzi pionowo ustawione schody. Zimą, gdy śnieg zamarza na tych schodach, klientela poczty zjeżdża ze schodów jak z toru saneczkowego. Może władze pocztowe przeniosą jednak ten urząd do pomieszczenia na parterze, zanim ktoś z interesantów nie zleci ze schodów nawet latem „na zbity łeb”.

W Drużbicach prowadzone są prace wykopaliskowe. Jest kilka kurhanów z grobami z czasów prasłowiańskich.

WADLEW. Gmina Wadlew leży w odległości 25 km. od Piotrkowa. Niedgdy wchodziła w skład dóbr Grabca.

Zachowało się tu wśród ludu wiele przywiesici i legend. Miejsce w dziecięctwie opowiadały mi baśń „o klusce”. W bardzo odległych czasach kilku wadlewian postanowiło zrobić tak wielką kluskę z ciasta, aby można było nią obdzielić całą wieś. Istotnie kluskę zrobiono, a na stopnie chciano ugotować ją w stawie wadlewskim, bo nikt surowego ciasta nie będzie jadł. Dokoła stawu rozpalono ogień. Był wielki żar, ale woda w stawie nie chciała się zagotować. Do podziąłu nie doszło, bo ciasto rozpuściło się w wodzie.

Dziś Wadlew zajmuje się odbudową wsi, w której Niemcy dokonali 25 proc. zniszczeń. Dlatego ciężko posuwa się sprawa zelektryfikacji

Prehistoryczne odwiedziło w drugim kwartale 1946 r. 7,757, 1947 r. — 18,785, a 1948 r. — 19,584.

Jak widać, stajemy się coraz bardziej „kulturalni”. Piękne cyfry, prawda? Ale to tylko tak wygląda, bo jeśli chcemy przekonać się ile osób odwiedziło muzea w drugim kwartale br., zobaczymy, że spośród 1000 mieszkańców zaledwie 79. Nie tak znów wiele. Ale drugi kwartał — to wiosna. Jesienią frekwencja (i)

Muchy lubią znaczki pocztowe

O źle wybranym miejscu na postój dorożek

Kwestia wytypowania miejsca na postoje dorożek nie należy do prostych, zwłaszcza jeśli chodzi o dorożki konne. Z jednej strony należy kierować się względami rentowności danego miejsca dla właścicieli dorożek, czyli z punktami miasta, w których zapotrzebowanie na dorożki miejskie. Postój dorożek znajdował

się na placu, gdzie dawniej stała synagoga, na rogu Al. Kościuszki i ul. Legionów. Obecnie przetrzony został na miejsce u wylotu ul. Zachodniej, przy urzędzie pocztowym Łódź 4.

Chodzi nam o konkretny wypadek niezbyt szczęśliwego wyboru takiego miejsca, dokonanego przez władze jest największe, z drugiej strony postój nie może przyczynić się do tamowania ruchu, szpecenia jakiegoś gmachu użyteczności publicznej itp.

I w tym kryje się właśnie błąd w wyborze. Urząd Łódź 4 należy obok głównej poczty do najbardziej uczęszczanych przez publiczność. Słodka wyklej na znaczkach pocztowych ściaga do urzędu ogromne końskie muchy, które są prawdziwą plagą dla pracujących urzędników i dla interesantów.

Na tym nie koniec. Chociaż tabliczka postojowa mówi o dwóch dorożkach „stacjonują” tu często trzy i cztery dorożki tarasując wjazd do urzędu.

Trzeci wreszcie wzgląd, przemawiający za przeniesieniem postoju w inne miejsce, to fakt, że pięknie przybudowany narożnik przy ul. Zachodniej jest w ten sposób wyraźnie zszpecony.

Czy nie można by pozostawić postoju na dawnym miejscu, na terenie po synagodze? A jeżeli nie, to trzeba pomyśleć o innym miejscu i uwolnić urząd pocztowy od tego sąsiedztwa.

7ebrania i odczyty

DZIS:
— W sali konferencyjnej Kuratorium Jaracza 11, o godz. 12 zebranie informacyjne w sprawie dzieci polskich zza granicy.
— W lokalu Dzielnicy Górnej Prawej, Czerwona 3, o godz. 18 zebranie członków Komitetu Współdziałania PPS i PPR.

— W lokalu własnym, Curie-Skłodowskiej 1, o godz. 19 zebranie pracowników piekarskich.
— Na dworcu Kałiskim, o godz. 18 zbiórka członków AZS, którzy wyjeżdżają na III letni obóz.

Humor

Wytłumaczył

Nauczyciel poprawił zadanie, zwraca się do ucznia:
— Nie rozumiem, jak jeden człowiek może popełnić tyle błędów?!
— Panie profesorze, to zadanie robiło nas dwóch...

Z ukosa

Mniej słów

Stusznie zauważył jakiś mędrzec, że każdy człowiek może wypowiedzieć w życiu tylko ograniczoną ilość wyrazów. Gdy wyzerpie swój kontyngent — umiera. A więc obywatele — mniej słów, a będziemy dłużej żyli.

Aby ułatwić Wam to zadanie, podam tu kilka skondensowanych zwrotów, które mogą się wam przyczynić do zmniejszenia ilości słów, wypowiedzianych przez Was i Waszych bliźnich. I w ogóle ułatwią Wam życie.

Powiedzmy, śpieszcie się bardzo do pracy. Jest tłok w tramwaju. Wsiadacie przednią platformą. A konduktor, albo, co gorszej, konduktorka do Was „z buzią”: Nie wie pan (pani), że tędy się nie wsiada? Przepisy są wyraźne, ja stale powtarzam, a publiczność ciągle swoje... i tak dalej. Zamiast się długo tłumaczyć, powiedzcie po prostu: „Na co ta mowa?” (z akcentem na „mo”). Funkcjonariusz MKZ zaniewolimy — bo co może właściwie odpowiedzieć na takie dictum? Nie będzie przecież wygłaszał następnej mowy, uzasadniającej konieczność mów w ogóle, a w tym wypadku w szczególności.

Albo powiedzmy, że ktoś wygłasza przemówienie przy położeniu kamienia węgielnego pod budowę z wodą sodową. Nawijając przy tym do roli wody sodowej na tle obecnej rzeczywistości. Zebranych licznie słuchaczy szlag trafia. Mogą oni oszczędzić sobie i mówcy wiele cennego czasu, skandując chórem: „Na co ta mowa?” Mówca na pewno przestanie.

Weźmy teraz inną okoliczność: Jesteście referentem w jakiejś instytucji — przychodzi do Was interesant i chciałby coś możliwe szybko załatwić. Tłumaczycie mu, że macie już kupę podobnych podań i że nie wiecie, co z tego będzie, bo to dopiero dyrektor musi zdecydować. Po co te długie tłumaczenia?

Na co ta długa mowa, wy sami wiecie jak jest...
K. E.

Wieczne pióra
SPRZEDAŻ — KUPNO
solidnie — szybko
w Sklepie Pomocy Szkolnych
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 96
(K. 22)

darstwa. Nielicznym Polakom zostało wiono nieużytki.

Szczerców posiada najlepszą glinę bez marglu. Kwitnie tu przemysł garncarski i osada jako taki prosperuje. Okolica pokryta w części lasami, w części są tu obszary lotnych piasków i bagnistych łąk. Osada odczuwa dotkliwy brak wody. Znajduje tu zatrudnienie dobry student.

WIDAWA — osada miejska, dawniej miasteczko, leży nad rzeką Niecieczą o 2 km. od jej ujścia do Widawki, w powiecie łaskim. Należy do gminy Dąbrowa. Jeden z dziedźców z Widawy Piotr Weżyk Widawski w XVII w. w Krakowie miał chlubną karierę. Informator mógł oddziały „Akademii”, chociaż nie umiał bliżej wyjaśnić, co na tej „akademii” wykładano. Po powrocie do Łodzi i sprawdzeniu okazało się, że w 1635 r. w Krakowie wychodziło pismo pt. „Akademia Władawska” pod redakcją Józefa Weżyka Widawskiego.

Podczas okupacji Niemcy przewalili Widawę — Widenbruch. Luźni właściciele polska przepędzona została z własnych domów i gospodarstw. Ulica Łaska została spalona doszczętnie po obu stronach. W rynku straszały tylko kościół, budynek strażnicy i apteka. Ostatnio daje się zauważyć mocniejszy ruch budowlany. Rynek w 40 proc. został odbudowany. Zastęga to w głównej mierze miejscowych rzemieślników, którym się niegorzej powodzi.

Widawa jednak nie rokuje nadziei na rozwój swój w najbliższym dziesięcioleciu. Jest skazana jeszcze na długotrwałą vegetację, zanim otrząśnie się z ran zadanych przez okupanta.
Zb. M.

We wschodniej Syberii

nad rzeką Angarą powstaje przemysł

„W kraju naszym gdziekolwiek zacznie się kopać, wszędzie natrafi się na węgiel kamienny, a wystarczy sięgnąć ręką — i natknie się człowiek na drzewo“.

Tak mówią mieszkańcy ziemi Irkuckiej, kraju lasów i skarbow mineralnych. W głębinach tej ziemi kryją się masy węgla kamiennego, rudy żelaznej, miki, soli kuchennej, gipsu, skał łupkowych i kolorowego marmuru.

Jeziro Bajkalskie, najgłębsze jeziro świata i rozlewnie, wielkie rzeki — bogate są w rzadkie gatunki ryb. Rwańca Angara jest źródłem potężnej siły.

Gospodarkę narodową tych ziem wzbogacają polowania na zwierzęta o cennych futrach. W gąszczy lasów kryją się niezliczone ilości wiewiórek, soboli, lisów i niedźwiedzi. Nad jeziorem Bajkalskim urzadza się również polowanie na fok.

Od przeszło trzydziestu lat zna cały świat jasne, przezroczyste płyty z miki. Przedsiębiorcy kupcy rosyjscy wysyłali tubylców w głąb dziewiczych lasów na poszukiwanie „białych kamieni“, które później za bezcen kupowali, by za drogie pieniądze sprzedawać je na wszystkich rynkach Europy.

„Białe kamienie“ cięto się na cienkie płytki — mika bowiem była w owym czasie jedynym przezroczystym materiałem nadającym się na szyby. Wynalezienie szyb szklanych usunęło z europejskich rynków mikę, nie znano bowiem dla niej w owym czasie innego zastosowania. Dopiero w epoce elektryczności mika znowu stała się cenna, gdyż miała ona właściwości izolacyjne. Okazało się, że milimetrowa płytka z irkuckiej miki izolować może napięcie, dochodzące do 400 tys. volt.

W roku 1927 wznowiono w tajgach wydobywanie miki. Od tej pory kopalnie tamtejsze dostarczają coraz więcej tego surowca dla sowieckiego przemysłu.

Mika jednak to tylko nieznaczna część naturalnych skarbow wschodnio-syberyjskiej ziemi. Ludzie sowieccy, którzy żyją na rozległych terenach ziemi irkuckiej — Rosjanie, Buriaci, Ukraińcy, Białorusini, Jakuci — niestrudzenie pracują nad tym, ażeby olbrzymie bogactwa swe go kraju oddać do użytku całego na-

rodu. W okresie rządów radzieckich potężnie wzrosło wydobywanie węgla, złota i soli kuchennej. Miliony metrów kubicznych pierwszorzędnych drzewa służą do budowy nowych miast, fabryk i osiedli. Na terenach tych powstały nowe gałęzie przemysłu, potężne, gigantyczne fabryki i wielkie osiedla robotnicze.

W powojennym planie pięcioletnim gospodarcze znaczenie tego terenu odgrywa dużą rolę. W okolicach kopalni złota nad Leną i w

zagłębiu Czeremskim, na wybrzeżu jeziora Bajkalskiego i na podgórzu Sajaju, wzdłuż wschodnio-syberyjskiej trasy kolejowej, w kolektywnych gospodarstwach — wszędzie wyrastają rusztowania. Podwoiło się również wydobywanie węgla na tym terenie.

Budowa fabryki samochodów ma się ku końcowi. Buduje się tu fabryki sprzętu kopalnianego i wiele innych.

Nad bogatą w wody Angarą ma

pod koniec pięcioletki stanąć elektrownia.

Plan pięcioletni przewiduje znaczny wzrost rozbudowy miast oraz kulturalnego i materialnego dorobku ich mieszkańców. W miastach i wsiach powstają szkoły, szpitale, kluby i biblioteki.

Wielki pisarz sowiecki, Maksym Gorkij, napisał kiedyś w liście do redakcji jakiejś syberyjskiej gazety: „Przed oczyma naszymi przesuwają się jakieś bajeczne obrazy przesyłanej Syberii i olśniewają fantazję swoją wielkością — obrazy stworzone przez ujarzmioną przez człowieka Angarę...“

Pomysłowy Mahomet

Twórca 100 nowych odmian roślin

W 1910 r. zgłosił się do Skwirskich rolniczych zakładów doświadczalnych osobnik w średnim wieku, który zaproponował swe usługi w badaniach nad selekcją roślin. Z rozmowy z kierownikiem zakładów okazało się, że jegomość ów nie posiadał specjalnego wykształcenia, ani nie miał za sobą prac naukowych z tej dziedziny. Wykazał natomiast do kładną znajomość dzieł Farwina i wybitnego botanika rosyjskiego Mieczurina. Zdumiewał poza tym zapamiętaniem, bogactwem pomysłów i planów.

Przyjęto go do pracy.

W ten sposób Józef Mahomet, obecny kierownik Skwirskich zakładów selekcji roślin, rozpoczął prawie 30 lat temu swą karierę.

Przed rewolucją nie miał odpowiednich warunków pracy. Brakło mu środków materialnych, posiadał wszystko, co jest niezbędne do pracy. Rząd radziecki daje mu duże środki materialne, ma wielkie pole doświadczalne, świetnie zaopatrzone laboratorium, kolekcje roślin z całego kraju. W zakładzie jego pracuje sztab naukowców, opracowujących naukowo genialne pomysły tego samouka.

Skwirskie zakłady selekcji roślin znane są wszystkim rolnikom radzieckim. Stworzyły one najlepsze gatunki jarzyn i owoców, uprawianych obecnie na Ukrainie, w Syberii, pod Moskwą i nad Wołgą.

Nie ma na Ukrainie gospodarstwa, które nie uprawiałyby cebuli gatunku „Citauskij 1 — 528“ szybko dojrzewającej, wyjątkowo soczystej i urodzajnej. Tak samo świetną okazała się skwirska odmiana buraka.

Skwirskie kartofle dojrzewające na 35 — 40 dzień, jabłonie rodzące corocznie, ogrodowe poziomki o wielkiej, soczystej jagodzie — oto nowe gatunki selekcji Józefa Mahometa.

17 gatunków kultur owocowych Mahometa spotyka się na północnym

kaukazie, pod Moskwą, w Białorusi i na Ałtaju. 12 cennych gatunków kartofla uprawia się na południu i w środkowej Rosji.

Gdy Mahomet wpada na pomysł stworzenia nowej odmiany, śmiało rozpoczyna pracę łączenia w jednej roślinie szeregu cech, właściwych do tychczas całemu szeregowi odmian. Praca ta wymaga niezwyklej cierpliwości, pomysłowości i śmiałości nowatorstwa. Okupuje ją bezcenna korzyść, jaką czerpie z tego gospodarstwa narodowa.

Wśród brodatych uczniów „Musowcy“ pogłębiają swą wiedzę

Są placówki naukowe w Łodzi, o których niewiele się słyszy. Zadaniem tych uczelni nie jest wydawanie świadectw czy dyplomów, ale w ramach oświaty dla dorosłych, dać maximum wiedzy, z jaką każdy kulturalny człowiek powinien się zapoznać. Chodzi głównie o doskonalenie tych, co nie mieli możliwości przejść przez normalną szkołę. Do tych uczelni zaliczyć należy Miejski Uniwersytet Społeczny. Uczęszczają do niego ludzie starsi od 18 do 40 lat. Ogółem słuchaczy jest 102. Zespół tworzy 45 proc. robotników, 25 proc. rzemieślników, 10 proc. — rolników, i 20 proc. — inne zawody. Uniwersytet mieści

się w dwóch lokalach przy ul. Żeromskiego 105 z 79 uczniami i na ul. Senatorskiej 8 — z 23. Mężczyzn uczęszcza 50, kobiet 52. Na ogólną liczbę słuchaczy — 80 jest zatrudnionych, 22, nie pracuje. Słuchaczy obowiązuje 6 godzin tygodniowo nauki w wybranej grupie wykładowej. Słuchacze wykazują duże zainteresowanie nauką.

„Musowcy“ utworzyli własny samorząd szkolny. Jeździli na wycieczki do Poznania na Targi oraz do wykopalisk historycznych w okolicach Lutomińska. Wszyscy „musowcy“ są członkami Spółdzielni „Czytelnik“ i korzystają z jej biblioteki.

Naokoło świata Wygrany zakład

40 lat temu, w południe pewnego wiosennego dnia ciężarowy samochód zepsuł się na samym środku Place de l'Opera w Paryżu i zmusił szofera do położenia się pod motorem w celu dokonania naprawy. Zajęło mu to pół godziny. Skończywszy, szofer wstał, przeprosił policjanta za kłopot i tarasowanie ruchu i odjechał — aby zainkasować od swych przyjaciół kilkadziesiąt tysięcy franków. Złożył on się bowiem, że spędzi w najrucniejszym punkcie miasta, w najrucniejszej porze pół godziny na jeździ w pozycji leżącej — i w ten sposób wygrał zakład.

Dr René Laennec, lekarz paryski, żyjący na początku XIX w., był tak skromny, że wstydził się przykładać ucha do piersi swych pacjentek. Zwinął on w rurkę kawałek sztywnego papieru i przez nią dopiero badał. Był to początek jego sławnego wynalazku, stetoskopu.

Słowo szofer pochodzi od francuskiego „chauffeur“, co właściwie oznacza palacza. W rzeczywistości bowiem szoferzy pierwszych samochodów, opalanych węglem, byli właściwie palaczami.

Jedyny mecz bokserski, który zakończył się bez jednego ciosu, odbył się w roku 1943 między dwoma żołnierzami amerykańskimi w Bristol, w Anglii. Jeden z nich ruszył z takim impetem do pierwszego satacja, że stracił równowagę, upadł i uderzył się tak silnie w głowę, że stracił przytomność. Został wyliczony i przegrany mecz przez k. o.

Magnetyczne burze potrafią pisać bardzo przykre figle. Zdarza się czasem, że podczas takiej burzy rozmowa telefoniczna „przeskakuje“ z kabla na blisko położoną stację radiową i bywa nadawana jako „audycja“, oczywiście bez wiedzy rozmawiających. Historia taka zdarzyła się niedawno w Nowym Jorku. Bardzo intrygująca rozmowa była nadawana w ten sposób przez jedną ze stacji o bardzo szerokim zasięgu. Słuchacze bawili się doskonale — rozmawiający mniej.

ZALUZJE „IPE“
Fabr. Żaluzji drewn. do okien, drzwi i wystaw oraz budowa kiosków.
ŁÓDŹ, ul. Poznańska 51
Telefon 153-97. (k.1027)

LETNI TEATR „OSA“ ZACHODNIA 43 Tel. 140-09
DZIŚ I CODZIENNIE o godzinie 19,30 punktualnie szampańska komedia muzyczna R. Benackiego
»Rozkoszna dziewczyna«
w roli tytułowej HELENA MAKOWSKA
W rolach pozostałych: B. HALMIRSKA — St. PIASECKA, M. DĄBROWSKI — Wł. KWASOWSKI, — A. POŁONSKI, L. SADURSKI — T. WOŁOWSKI i inni.
Reżyser: WOŁOWSKI. Dekoracje: J. GALEWSKI.
Tańce: L. SADURSKI. Orkiestra pod batutą Z. WIEHLERA.
NOWA WYSTAWA — MODNE STROJE.
UWAGA: Przedstawienie rozpoczyna się punktualnie. Uprasza się o wcześniejsze nabywanie biletów w kasie letniego teatru w godzinach 10—13 i od 16. — Żadnych zniżek nie udziela się

STOWARZYSZENIE ARCHITEKTÓW RZECZOSPOLITEJ POLSKIEJ
ODDZIAŁ ŁÓDZKI
OGŁOSZENIE
Dotyczy Konkursu Nr 171 NA GMACH BIUROWY CENTRALI TEKSTYLNEJ W ŁODZI
W myśl § 53 Regulaminu Konkursów Architektonicznych i Urbanistycznych prace złożone na projekt gmachu biurowego Centrali Tekstylnej w Łodzi zostają wystawione na widok publiczny w lokalu Naczelnej Organizacji Technicznej przy ul. Piotrkowskiej 102 od dnia 31. 7. do dnia 7. 8. r. b. w godzinach od 9 do 18. Zgłoszenia sprzeciwu przeciwko błędom formalnym w opinii projektów nagrodzonych należy składać z podpisem do dnia 7. 8. 1948 r. na ręce Sekretarza Konkursu inż. arch. Kowalskiego Stanisława w Sekretariacie S. A. R. P. ul. Piotrkowska 102. (K. 1718)

ZAWIADOMIENIE
OKRĘGOWY ODZIAŁ KOLPORTAŻU
SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZO-OŚWIATOWEJ „CZYTELNIK“
komunikuje,
że biura Oddziału zostały przeniesione do lokalu przy ul.
ROOSEVELTA 17
(parter)
Telefony: 171-66
160-50
(wł.)

POLSKA ŻARÓWKA „OSRAM“
Pod Zarządem Państwowym
PABIANICE, ul. GROBELNA Nr 4
ogłasza
przetarg nieograniczony
na wykonanie SIECI WENTYLACYJNEJ (nawiewnej i wylutowanej w pomieszczeniach fabr. w Pabianicach.
Oferty w zalakowanych kopertach bez firmowych znaków z napisem „Oferta na wykonanie sieci wentylacyjnej“ składać należy w Sekretariacie firmy do godziny 11, dnia 20 sierpnia b. r., gdzie o godz. 12 nastąpi otwarcie ofert. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone na nasze konto w Banku Narodowym Nr 1805 wadium w wysokości 2% oferowanej sumy, odpis świadectwa przemysłowego oraz podać termin robót objętych kosztorysem.
Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, dowolnego wyboru między alternatywą I i II słupek kosztorysu, zwiększenie lub zmniejszenie robót o 25% zakresu bez zmiany ceny jednostkowej kosztorysu, oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.
Słabe kosztorysy i wszelkie potrzebne informacje otrzymać można w Sekretariacie firmy w Pabianicach w godz. od 9 do 12. (K. 1691)

Przedsiębiorstwo Instalacyjne
JELENIA GÓRA, AL. WOLNOŚCI Nr 45. Telefon 22-64
PEZYJMIE natychmiast:
a) KONSTRUKTORÓW, KRESLARZY (do biura jeleniogórskiego),
b) KIEROWNIKÓW BUDOWY, MAJSTRÓW, MONTERÓW, SPAWACZY do budowy we Wrocławiu, Łodzi, Białymstoku.
Dobre warunki. Szybkie zgłoszenia na adres jeleniogórski. (K. 1654)

ZAWIADOMIENIE
Zawiadamia się Szanowną Klientelę i Sympatyków, iż w sobotę, 31 lipca 1948 cukiernia
„Casino“
ul. DASZYŃSKIEGO 1 — po przeprowadzonym gruntownym remoncie zostaje URUCHOMIONA.
(6856 g)

BIURO URZĄDZEŃ ELEKTRYCZNYCH
KAZIMIERZ BERNAT
ŁÓDŹ, ul. NOWOMIEJSKA Nr 4
wykonuje
instalacje siły, światła i sygnalizacji
Firma dysponuje pierwszorzędnymi siłami fachowymi.
(pd.)

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE
OKRĘGU ŁÓDZKIEGO
ZATRUDNI:
inżynierów-elektryków
inżynierów-mechaników
techników
b'ęgie maszynistki
i 2 gońców
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny — Łódź, ul. Piotrkowska Nr 58. (K. 1711)

TEATR LETNI „BAGATELA“ Piotrkowska 94
DZIŚ I CODZIENNIE o godz. 20 najwesejsza komedia sezonu p. t.
»MUSISZ BYĆ MOJĄ«
z udziałem KAZIMIERZA SZUBERTA.
W pozostałych rolach: Jadwiga BARONOWNA — Hanna BIEŁICKA — Igor SMIAŁOWSKI — Kazimierz DEJUNOWICZ.
Początek przedstawienia o godzinie 16,30 i o 20.
Kasa czynna cały dzień. Telefon 272-70

Zapraszamy

uprzejmie Szanownych Gości o godzinie 16
w dniu 31.7. rb. na otwarcie restauracji

„HALKA“

ul. MONIUSZKI Nr 1. — Telefon 152-80.

Local po gruntownym remoncie. Doborowa orkiestra.
Znakomita kuchnia.

Państwowe Przedsiębiorstwa Budowlane

ZJEDNOCZENIE ŁÓDZKIE
ODDZIAŁ Nr 2 — BUDOWLANO-PRZEMYSŁOWEGO
ŁÓDŹ, ALEJE KOŚCIUSZKI Nr 43. — Telefon 160-22

zatrudni natychmiast:

**murarzy, cieśli, zbrojarzy
oraz robotników budowlanych**

Dla zamiejscowych kwatery zapewnione.

(K 1571)

Walcownia drutu „PRECYZJA“

ŁÓDŹ, ul. WÓLCZAŃSKA Nr 109. — Telefon 168-87

wyrabia:

drut do szycia — drut stalowy do czapek wojskowych,
drut płaski do płoch — hakł tkackie (różne fasony),
wrzeciona — ramki do ncielnic — przewodniki i t. p.
przybory tkackie i przędzalnice.

(6939 p)

LEKARZE

Dr MIRSKI akuszeria, choroby
kobięce — przeprowadził się na
Piotrkowską 14, telefon 257-23.
(k 132)

Dr SWIDERSKA-ŁONICKA skór-
ne, weneryczne, kosmetyka lekar-
ska, Piotrkowska 224, tel. 141-72.
(k 1329)

Dr LIBO ALEKSANDER choroby
uszu, gardła, nosa, Daszyńskiego
Nr 5, 8-10, 4-6. Tel. 101-50. (k 134)

Dr BIERGAL — choroby skórne,
weneryczne, powrócił, 4-6, Piotrkows-
ka 134 (k 1312)

Dr PIĘSKOW — nerwowe wew-
nętrzne, elektrowstrząsy. 3-5, Za-
wadzka 6. (k 135)

Dr HEYKO-POREBSKI Jan choro-
by skórno-weneryczne Brzeźna 5,
tel. 158-19, 5-7. (k 1399)

Dr WIERZUCHOWSKI, specjalista
chorób wewnętrznych powrócił. —
Narutowicza 34 4-6. (4337 s)

Dr MIECZYSLAW KOWALSKI —
specjalista — weneryczne skórne.
Al. 1 Maja 3, 8-10, 4-7. (k 107)

Dr JÓZEF WIERZBOWSKI, choro-
by wewnętrzne, Sienkiewicza 51,
tel. 170-50, powrócił. (6349 g)

Dr MED. SIENKO KSAWERY —
specjalista, skórno - weneryczne.
1-3, 4-6. Kilińskiego 132. (k 1607)

LECZNICA lekarzy specjalistów
Piotrkowska 3. Tel. 216-48 10-19
(k 105)

Dr REICHER — specjalista, wen-
eryczne, skórne, piciowe (zaburze-
nia), Pełudniowa 36 druga-siód-
ma wieczorem. (k 34)

Dr ŚWIECİŁO powrócił, choroby
kobięce, Próchnika 36.

AKUSZERKI

AKUSZERKA Chmielewska przy-
jmuje Piotrkowska 154. (6994 p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

CENTRALA TECHNICZNA. Przed-
siębiorstwo Państwowe w Łodzi,
Piotrkowska 109 zatrudni wykwalifi-
kowanych referentów handlo-
wych, maszynistów i księgowo-
kontystę. (k 1627)

CENTRALA Handlowa Przemysłu
Elektrotechnicznego, Piotrkowska
105 poszukuje 2 wykwalifikowa-
nych buchalterów. Zgłoszenia Wy-
dział Personalny od 9-12. (k 1683)

KRAWCY, krawcowe na spodnie
konfekcyjne mogą się zgłosić —
Bandurskiego 9/11. (4546 s)

Duże Państwowe PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE

ZATRUDNI od zaraz

wykwalifikowanych księgowych

z długoletnią praktyką na kierownicze stanowiska oraz

PRACOWNIKÓW

ze znajomością języków obcych.

Warunki do omówienia.

Podania z życiorysem i odpisami świadectw skła-
dać pod „Biura Ogłoszeń i Reklam“ PAP
Łódź, ul. Piotrkowska Nr 133. (K. 1720)

POMOC domowa umiejąca goto-
wać potrzebna, Piotrkowska 18-7.
(7000 p)

BUCHALTERÓW(ki) 2 rutynowa-
nych poszukują Zakłady Graficz-
ne „Spółem“ w Łodzi ul. Andrzeja
Struga 63. (k 1726)

SZWACZKI trykotowe potrzebne:
2 guziczki, 3 dziurkarki, 1 over-
locka, 2 stębnowaczki Fabryka
Państwowa, Strzelców Kaniow-
skich 73. (6985 p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje
i sprzedaje Stolarnia Krasieckiego
3 przy Rzgowskiej przystanek Pia-
seczna. (k 1620)

SPRZEDAM tanio wóz 4-osobowy
typu BMW Łódź, Zgierska 56 tel.
266-30. (k 1608)

LOKOMOBILA do sprzedania tel.
173-05 godz. 14-15. (6944 p)

POPULARNY Skład Mebli S. Ga-
bala — Pawełczyk, Łódź, ul. Dr
Próchnika 1 (Zawadzka) telef.
175-75. Poleca najtaniej sypialnie
stołowe, gabinety kuchnie, tap-
czany, stoły, krzesła, fotele i łóż-
ka. Wykonanie solidne i punktu-
alne. (k 168)

SPRZEDAM meble używane w do-
brym stanie. Lipowa 23/10. (k 1639)

DOMEK z ogródkiem kupię w Ło-
dzi lub okolicy Łodzi, Nowotki
41a m. 14 Stachurska. (k 1640)

„MEBLOSTYL“ Stalina 69 — nad-
szedł świeży transport: Kredensy
kuchenne od 14.000, łóżka orzech-
owe (para)—19.500, szafy dwudrzew-
owe — 22.000, trzydrzewowe — 35.000
Na komplety, sypialnie, stołowe, ga-
binety do 40 proc. kredytu. (k 820)

SAMOCHOĐ ciężarowy Chevrolet-
Buldog 5 t. na chodzie z papier-
ni natychmiast do sprzedania. —
Wiadomości tel. 166-73 i 208-20.
(6957 p)

KUPUJEMY stare opony samocho-
dowe oraz wszelkiego rodzaju od-
padki gumowe. Wytwórnia Wyro-
bów Gumowych „Standart“ Łódź,
Bolesława 5 tel. 121-27. (k 1622)

MASZYNE do karbowania, pliso-
wania materiałów elektryczna, lub
ręczna kupię. Warszawa, Targowa
87 Księgarnia. (k 1713)

OWIES PASTEWNY

w każdej ilości posiada na
składzie P. Z. G. S. ŁÓDŹ,
ul. 11 LISTOPADA Nr 85.
Telefon 251-10.
(K. 1730)

PRZYJMUJE natychmiast wykwalifi-
kowaną ekspedientkę oraz eksped-
ienta, specjalność, pakowanie pa-
czek pocztowych. Zgłoszenia oso-
biste od 2 sierpnia. Fabryka cuk-
rów i czekolady. St. Sobczak Sie-
radzka 1. (6930 p)

FILATELIŚCI

nadeszły KARNETY PAMIĄTKOWE
VII Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski

i są do nabycia w cenie 100,— złotych

KSIĘGARNIA „CZYTELNIK“ — PIOTRKOWSKA 147
KSIĘGARNIA „CZYTELNIK“ — PIOTRKOWSKA 96
SKŁEP POMOCY SZKOLNYCH — PIOTRKOWSKA 96
SKŁEP „CZYTELNIK“ — PIOTRKOWSKA 53

oraz we wszystkich KIOSKACH KOLEJOWYCH.
(wł.)

Dwa terminy



Wyszedł z kościoła
Z panią pan.
Pan z panią ślub
Zawarł tam.
Pan, wznosząc w górę
Palec, rzekł:
„Otośmy już po
Wieków wjek
Związani z sobą
I świetlana
Przyszłość nas czeka!“
Na to pana
Obejrzał pani
Drwiący wzrok.
Pani szepnęła:
„Czyżbyś rok
Wiecznością zwał?
Bo ja nie lubię
Dłużej niż rok z kimś
Być po ślubie...“

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK“
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-33
i 123-34
Redaktor naczelny przyjmuje odciski od godz. 13-14, tel. 207-19
Zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13-14, tel. 123-64
Sekretarz redakcji odciski od godz. 10-12, telefon 309-02
Kierownik działu miesięcznego od godz. 9-11, telefon 123-54
Kierownik działu sportowego od godz. 9-11, telefon 305-96
Redakcja rękopisów nie swwraća, za treść i terminy ogłoszeń
nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO.

DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 96 — sklep
czynny w godzinach od 8-13. Telefon 180-74.
Opłata miesięczna: z odbiorem na miesiąc zł 120,—
z przesyłką pocztową zł 135,—
z dostarczaniem do domu zł 170,—
Konto P. K. O. Nr VII-567 Oddział w Łodzi.

BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 96. Konto P.K.O. VII-5486.
Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53,
Plac Niepodległości (dalej) Piotrkowska 198.

CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr szpalty poza tekstem do 70 mm —
35,— zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 50,— zł; za 1 mm szpalty
od 121 do 200 mm — 70,— zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm —
90,— zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 120,— zł. W tekście: do
70 mm — 60,— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 75,— zł za 1 mm
szpalty od 121 do 200 mm — 100,— zł za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm
140,— zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 180,— zł za 1 mm szpalty.
RAMKOWE WŚRÓD DROBNYCH: Do 50 mm 1 szpalty 50% drożej.
Ponad 50 mm 1 dwuszpaltowe 100% drożej.

OGŁOSZENIA DROBNE: 30,— zł za wyraz, poszukiwania pracy 15,—
zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). — W numerach świątecznych
i niedzielnych 30% drożej.

NEKROLOGI: Do 70 mm — 30,— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm
40,— zł za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm — 85,— zł za 1 mm szpalty,
od 201 do 300 mm — 110,— zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm —
150,— zł za 1 mm szpalty.

DOPLATY: 1. Za ogłoszenia wśród drobnych do wysokości 50 mm
przez 1 lam 50%. Ponad 50 mm i 2-lamowe 100%.
2. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kom-
binowane 100%.
3. Za niedziele i święta 20%.
4. Za miejsca zastrzeżone 100%.

Odbiór w Drukarni Nr 4 Sp. Wyd. „Czytelnik“ Łódź, ul. Świrki Nr 2.

OBRACZKI złote, medaliki, łań-
cuszki najtaniej poleca „Okazja“.
Kilińskiego 47. (k 1728)

DOM 4 piętrowy nowoczesny czyn-
szowy Gdynia ulica Bajorego do
sprzedania okazjnie. Zgłoszenia
pisemne Gdynia i poste restante.
Okazjielowi legitym. Nr W-23-314.
(k 1717)

MOTOCYKL sprzedam pilnie 200
NSU stan bardzo dobry. Telef.
264-57. (7001 p)

PRZYCZEPY ogumione sprzedam
okazyjnie. Pabianice Łaska 60 tel.
197. (7002 p)

WYSPRZEDAŻ rolwag wozów, cięż-
kie maszyny siewczarki, uprząże
i lewarków. Wiadomość sklep Ga-
lanterii Skórzanej Pl. Wolności 3.
(k 1733)

SPRZEDAM motor „Zündapp“ 200
cm³ Oleksiak, 11 Listopada 31.
(k 1725)

SPRZEDAM radio 6 lampowe AEG.
Super Mariana Nowotki 73 m. 10.
(k 1727)

MOTOCYKL „Sokol“ 600. Stan do-
bry — sprzedam Dominik, Sko-
rupki 19. (k 1709)

WOZEK dziecinny — głęboki w
dobrym stanie do sprzedania Głó-
wna 54-7. (k 1710)

DOM murowany, duży plac Mar-
yńska 89 do sprzedania. Wiado-
mość Podmiejska 16/26 Krzemieński
niedziela 12-17. (6961 p)

GOSPODARSTWA: 13, 7 i 6 mor-
gowe koło Kuluszek sprzedam na-
tychmiast. Wiadomość pod „Ok-
azja“. (6957 g)

BECZKI winne używane (wyr-
montowane) poleca H. Kopyczyński
Zgierska 36. (k 1577)

KUPIĘ 3, 4, 5 działek w okolicy
lasów sokolnickich. Oferty „Jani-
na“. (4543 s)

ODSTAPIE całkowite urządzenie
fabryki dobrze zaprowadzonego,
artykułu wraz z surowcem. Of.
„Milon“ Prasa Piotrkowska 55.
(k 1687)

ZUNDAP 600 BMW 740 z wózkiem
DKW 200 sprzedam Andrzejka 39.
(7015 p)

POSZUKIWANIE PRACY

W GODZINACH popołudniowych
przyjmuje jakakolwiek pracę fizycz-
ną. Zgłoszenia do Czytelnika —
Piotrkowska 96 pod „Praca“. (7022 p)

BUCHALTER — bilansista z wy-
szszym wykształceniem przyjmij
prowadzenie księgowości w przed-
siębiorstwie prywatnym. Referen-
cje na żądanie. Zgłoszenia pod
„Solidny“ Biuro ogłoszeń Piotrk-
owska 123. (k 1628)

OGRODNIK poszukuje posady lub
dzierżawy Łódź, Narutowicza 5/6,
Dondałewski. (k 1719)

DOŚWIADCZONY księgowy - bi-
lansista przyjmij prowadzenie
ksiąg handlowych w godzinach po-
południowych. Wiadomość telefon
170-52 do godz. 16. (7015 p)

MAGISTER CHEMII poszukuje od-
powiedniej posady w Łodzi. Oferty
pod „6937“. (7019 p)

NAUKA I WYCHOWANIE

KORRESPONDENCYJNE KURSY
KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lu-
blin, skr. pocz. 105. (k 1218)

ROZNE

FOTOAPARATY precyzyjnie na-
prawia. Prace amatorskie wykonu-
je. „Foto“ Nawrot 1. (k 964)

OBIADY domowe 120 zł zdrowe,
smaczne, pożywe wydaje Stół-
smacznego przy Instytucji Kilińskiego 77
(koło Gł. Poczty). Portier wskazuje.

LOKALE

POSZUKUJE 2 pokoi z kuchnią z
wygodami. Koszt remontu chętnie
zwrócę. Dzwonić 191-05 w godz.
9-17. (6950 p)

POKÓJ kuchnia telefon śródmie-
ście zamienić na większe na przed-
mieściu. Oferty „6971“. (6971 p)

POKOJU niekremującego za dobrą
opłatą 2 — 3 razy w miesiącu po-
szukuje przyjezdne małżeństwo.
Oferty do Dz. Łódzkiego Piotrkow-
ska 96, pod „Poznań“. (7005 p)

BEZDZIETNE małżeństwo poszu-
kuje pokój przy kulturalnej ro-
dzinie, bez mebli, cena obojętna,
może zapłacić z góry według umow-
y. Wiadomość Łódź ul. Wschod-
nia 23-22. (6988 p)

POSZUKUJĘ pokoju sublokato-
rskiego przy kulturalnej rodzinie.
Oferty pod „Pracownik Społem“. (k 1728)

LOKAL przemysłowy 100 m² Piotr-
kowska, al. św. Józef, czekam propo-
zycji. Oferty „Lokal“. (7093 p)

ODSTAPIE sklep z urządzeniem
Wiadomość, Nawrot 17 perfumeria.
(6988 p)

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, iz-
zienia na 2 z kuchnią telef. 171-45
(4547 s)

POKOJU umeblowanego w śródmie-
ściu poszukują dwie urzęd-
niczki. Cena obojętna. Oferty pod
„Dwie urzędniczki do administ-
cji Dziennika Łódzkiego. (7021 p)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

ZGUBIONO dowód konia, karty
rowerowe, dowód osobisty, legity-
m. Zw. Ogrodniczego, Nazwisko Łu-
kaszewski, Ksawerów 84. (7007 p)

ZGUBIONO dowód kolejowy Nr
868375. Nazwisko Janiszewski Ale-
ksander zam. Stoki Górne Wichro-
wa 15. (6992 p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną
RKU — Łódź. Nazwisko Graczyk
Franciszek Ruska 7/9. (6994 p)

ZGUBIONO świadectwo lojalności,
metrykę urodzenia i ślubu, na na-
zwisko Szymczyk Jan. (6995 p)

ZGUBIONO prawo jazdy na moto-
cykl i indeks akademicki, Sawicki
Mikołaj, Kilińskiego 105. (k 1722)

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw.
Zielnikówna Barbara, Armii Ludo-
wej 17. (k 1724)

ZGUBIONO legitymację tramwa-
jową, uczniowską. Nazwisko To-
rzewski Tadeusz, Jaracza 69.
(7010 p)

Podaje się do wiadomości,
że w dniu 15 sierpnia 1945
roku, odbył się

PRZETARG

w Państwowym Ośrodku
Kultury Rolnej „Wola Kry-
sztoporska“ w gospodar-
stwie rolnym Niechcice na
sprzedaż
ogiera lat 12, klacz lat 8.

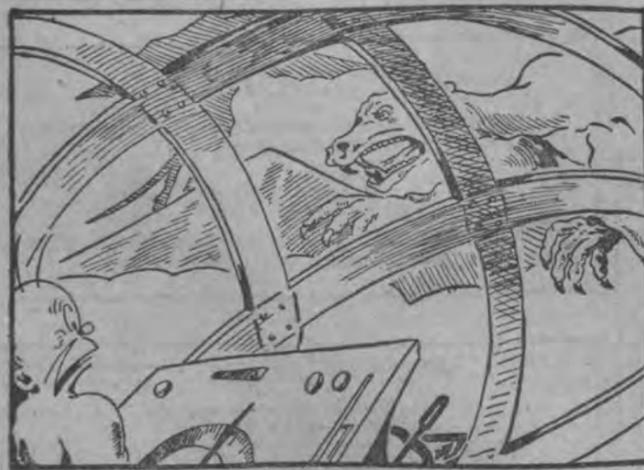
Przetarg odbędzie się o go-
dzinie 8 rano. (K. 1695)

WARSZAWSKA CEROWNIA

Z. Mierzejewski i S-ka
PIOTRKOWSKA 117 Tel. 168-77
CERUJE garderobe ODPRAWIA
krawaty. (k 965)

Podróż w nieznane

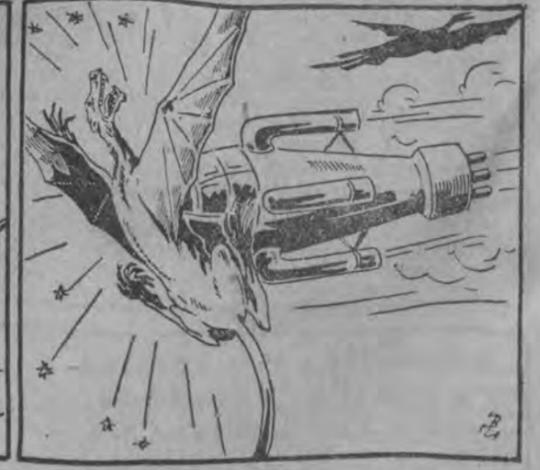
130



Agapitowi, prowadzącemu maszynę, przysłonił horyzont
wielki cień. Po chwili Krupka dostrzegł potworne skrzydła ja-
kichś ptaków. Straszdyta tę wyraźnie atakowały powietrzny
wehkuł.



Starszy pan gwałtownie ściągnął stery i wymknął się na
chwile grożącemu niebezpieczeństwu. Ale ptaszyska znów dopę-
dziły maszynę, grożąc jej rozbitciem. Długo trwała dzwiczna
walka powietrzna.



Po półgodzinnej utarczce nastąpiło zderze-
nie maszyny z jednym z ptaków. Potwór z gło-
sny skrzydłami runął na ziemię. Drugi — za-
trzępotał skrzydłami zakreślił jeszcze jeden
krag i umknął w popiochu.